

POLSKA KLASA ROBOTNICZA
PODEJMUJE INICJATYWĘ
HUTNIKÓW str. 2
HISTORYCZNE PLENUM str. 3
PIERWSZĄ POMOC MIESZKAŃCOM
GDYNIA OKAZAŁ MARSZAŁEK
ROKOSSOWSKI str. 5
WARSZAWA O TYM PA-
MIĘTA str. 6

GŁOS WBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III.

GDAŃSK, CZWARTEK 17 LISTOPADA 1949 R.

Nr 317 (877)

NARODY ŚWIATA DOMAGAJĄ SIĘ POKOJU

Minister Wyszyński udowadnia w ONZ konieczność zawarcia paktu 5 mocarstw

NOWY JORK PAP. Na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Generalnego ONZ minister spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszyński wygłosił przemówienie na temat radzieckiej propozycji, przewidującej: 1) potępienie przygotowań wojennych, prowadzonych przez niektóre państwa, a w szczególności przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię; 2) stwierdzenie, że wykorzystanie broni atomowej i innych środków masowej zagłady jest sprzeczne z sumieniem i godnością narodów i jest nie do pogodzenia z przynależnością do ONZ, stwierdzenie, że dalsza zwłoka w podjęciu przez ONZ praktycznych środków w sprawie zakazu broni atomowej i w sprawie kontroli — jest niedopuszczalna; 3) przyjęcie uchwały wyrażającej życzenie, aby pięć mocarstw — USA, W. Brytania, Chiny, Francja i ZSRR zjednoczyło swe wysiłki dla zapobieżenia niebezpieczeństwu nowej wojny i zawarło pakt w sprawie wzmocnienia pokoju.

Minister Wyszyński przypomniał propozycję Związku Radzieckiego na dotychczasowych sesjach Zgromadzenia Generalnego ONZ — zmierzające konsekwentnie do utrwalenia pokoju świata, po czym stwierdził, że również obecne propozycje Związku Radzieckiego znajdują się na tej samej płaszczyźnie walki o pokój i współpracy między narodami, — walki przeciwko kłócącym się awanturnikom, dążącym do zdobycia panowania nad światem. Związek Radziecki znowu podnosi swój głos w obronie miłujących pokój narodów i przeciwko blokom agresywnym ze Stanami Zjednoczonymi i W. Brytanią na czele.

Istotne cele podżegaczy wojennych

Ktoż może przeciwstawić się radzieckiemu wnioskowi, kto może wystąpić przeciwko propozycji potępienia nowej wojny, przeciwko propozycji zakazu broni atomowej, przeciwko propozycji zawarcia paktu pięciu mocarstw w sprawie wzmocnienia pokoju? Nikt, za wyjątkiem wrogów pokoju.

Przeciwko pokojowym propozycjom radzieckim — mogą wystę-

pować jedynie podżegacze wojny, przedstawiciele kół reakcyjnych, upatrujących w wojnie źródło zysku dla kapitalistycznych klik i monopoli. Podżegacze wojny kontynuują swą kampanię i występują przeciwko wnioskowi radzieckim, korzystając m. in. z pomocy delegacji kuomintangowskiej i klik tytuwskich.

Mówca przypomniał, że sygnał do ataku przeciwko propozycji radzieckiej dał minister Bevin, który w zniekształconej formie przedstawił radziecką politykę zagraniczną, po czym usiłował uzasadnić takie posunięcia, jak agresywny pakt atlantycki, pakt brukselski, wysięg zbrojeń, rozbięcie Niemiec. Mówca przypomina, że Bevin w wystąpieniu swym starał się zrzuć na Związek Radziecki odpowiedzialność za tzw. kryzys w Berlinie. A przecież wiadomo powszechnie, że właśnie Amerykanie i Anglicy wywołali tzw. kryzys berliński, przy pomocy którego chcieli zamaskować swą politykę rozczłonkowania Niemiec.

Sygnał Bevin'a został podjęty przez innych przedstawicieli bloku anglosaskiego. Delegat kanadyjski Pearson wygłosił przemówienie pełne bredni o krajach demokracji ludowej, usiłując w ten sposób przesunąć na dalszy plan propozycje radzieckie. Zarzucił on delegacji radzieckiej, że jej wnioski mają charakter „propagandowy”. Jest to znany, nieprzekonywający manewr. Propozycje radzieckie — to nie propaganda. Propozycje te opierają się na takich faktach, jak wysięg zbrojeń w USA, w Anglii i w innych krajach bloku anglosaskiego, rozdumowanie budżetów wojskowych, co obniża jeszcze bardziej stopę życiową ludności, — jak tworzenie liczących baz wojskowych. Nie jest to propaganda, lecz faktem powszechnie znanym — dyskusja w Stanach Zjednoczonych między marynarką a flotą powietrzną. Dyskusja ta dotyczy zagadnienia, jak lepiej napisać na miłującą pokój kraje, jakie są najlepsze metody zagłady milionów ludzi!

Delegatowi kanadyjskiemu nie podoba się ruch w obronie poko-

ju, o którym mowa w propozycji radzieckiej, a jednak faktem jest, że narody świata domagają się pokoju. Delegatowi kanadyjskiemu wtórował przedstawiciel klik tytuwskiej, który wystąpił z nowymi oszczerstwami atakami przeciwko ZSRR. Ataki na propozycje radzieckie świadczą o zamieszaniu, jakie propozycje te wywołały w obozie podżegaczy wojennych.

Pogwałcone zobowiązania

Minister Wyszyński przypomniał następnie, że już na drugiej sesji Zgromadzenia Generalnego przyjęto jednogłośnie rezolucję, potępiającą propagandę nowej wojny w każdej formie.

Propaganda wojenna nie została jednak przerwana. Cieszy się ona poparciem niektórych rządów, a w szczególności rządów USA i Wielkiej Brytanii.

Min. Wyszyński zaznacza, że podżegacze wojny śpieszą się, ponieważ zdają sobie sprawę z tego, że czas jest przeciwko nim, że siły

pokoju i demokracji wzrastają szybciej niż ciemne siły reakcji i agresji.

W takiej atmosferze, która zatruwa podżegacze wojny, nie ma mowy o pomyślnych skutkach pracy Organizacji Narodów Zjednoczonych. Należy atmosferę uziścić. Nie wolno dopuścić do tego, aby ludzie obłąkani lub napół obłąkani igrali z ogniem.

(Dokończenie na str. 2).

Nowe władze Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA PAP. W ostatnim dniu obrad Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dokonano wyborów władz Towarzystwa.

Do Rady Naczelnej weszli m. in.: Kowalski Władysław — Marszałek Sejmu, Świątkowski Henryk — minister sprawiedliwości, Barekiewicz Wacław — wicemarszałek Sejmu, Witold-

Józwiak Franciszek — przew. Z. B. o Wolność i Demokrację, Zawadzki Aleksander — przew. CRZZ, Wolski Władysław — min. adm. publicznej, Ochab Edward — wicemin. Obrony Narodowej, Matuszewski Stefan — kier. Komisji dla Spraw Org. Społecznych KC, Niecko Józef — przew. PSL, Michejda Tadeusz — minister zdrowia, Jedry-

chowski Stefan — z-ca przew. PKPG, Bzowski Kazimierz — prezes Sądu Najwyższego, Sokorski Włodzisław — wiceminister kultury i sztuki, Chajun Leon — z-ca przew. Najwyższej Izby Kontroli Państwa, Matwin Władysław — przew. ZMP, Ignar Stefan — przew. Zw. Samopomocy Chłopskiej.

Z terenu woj. gdańskiego do Rady Naczelnej wybrano: Adama Dobrowolskiego — prezesa Woj. Oddziału TPPR, Magdaleny Figur — przewodniczącą pracy oraz Stanisława Soldka — przewodniczącą pracy.

Do zarządu TPPR weszli: Świątkowski Henryk — minister sprawiedliwości, Wolski Władysław — minister administracji publicznej, Grubecki Jan — poseł, Tureniec Mieczysław — działacz robotniczy, Plotowski Stanisław — działacz ludowy, Chajun Leon — wiceprezes NIK, Wasilkowska Zofia — działaczka Ligi Kobiet, Świątkowski Piotr — działacz ludowy, Andrzejewski Jerzy — pisarz, Piwowarska Janina — działaczka zw. zaw., Pokora Wojciech — przew. Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Jaworska Helena — działaczka ZMP, Krajewski Michał — budowniczy Polski Ludowej, Juszkiewicz Aleksander — sekretarz Str. Ludowego oraz Stup Eugeniusz — działacz robotniczy.

Nota Chin Ludowych do ONZ

PEKIN PAP. Minister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Czu En-Lai wystosował do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie notę, w której stwierdza:

Centralny Rząd Ludowy jest jedynym legalnym rządem, reprezentującym cały naród chiński. Resztki reakcyjnego rządu Kuomintangu nie mogą być uważane za reprezentację narodu chińskiego. Wobec tego Centralny Rząd Ludowy odmawia delegacji kuomintangowskiej na obecną sesję ONZ prawa reprezentowania narodu chińskiego i przemawiania w imieniu Chin.

Hutnicy witają marszałka Rokossowskiego na stanowisku ministra Obrony Narodowej

KATOWICE PAP. Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników wystosowało do Marszałka Polski ministra Obrony Narodowej Konstantego Rokossowskiego pismo, które głosi m. in.:

Prezydium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Hutników w imieniu 120 tysięcznej rzeszy polskich hutników wita z radością decyzję Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, powołania Was, Marszałku, na stanowisko ministra Obrony Narodowej.

Pomni Waszych zwycięstw, w walce o socjalizm oraz w ostatniej wojnie wyzwolenczej jesteśmy pewni, że jako naczelną dowódcę Polskich Sił Zbrojnych, wychowaną w szkole leninowskiej, stalinowskiej jeszcze bardziej wzmocnionej obóz postępu i pokoju.

Hutnicy polscy ślą Wam, Marszałku, serdeczne życzenia owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej i jej zbrojnego ramienia Wojska Polskiego w okresie naszego marszu ku socjalizmowi.

Z całego świata

● **PEKIN.** W najbliższych miesiącach powstanie szereg ogólnokrajowych związków zawodowych. Do 1 marca 1950 r. zorganizowane będą w całym Chinach Ludowych związki zawodowe kolejarzy, pracowników poczty i telegrafu, marynarzy, metalowców, włóknarzy i górników.

● **PARYŻ.** Władze francuskie zakazały wyświetlania radzieckiego filmu popularno-naukowego pt. „Miczurin”.

● **WASZYNGTON.** Prezydent Truman przyjął dymisję Juliusa Kruga ze stanowiska min. spraw wewn. i mianował na to stanowisko dotychczasowego podsekretarza stanu — Oscara Chapmana.

● **ATENE.** Faszystowski trybunał wojenny w Włoczek skazał na karę śmierci 15 kobiet i 13 mężczyzn.

Groźby imperialistów i ich lokajów nie zatrzymają pochodzącej idei postępu

Przemówienie Marcela Cachina na Plenum KC PZPR

Drodzy towarzysze i towarzyski walc! Jestem przekonany, że będę wyraził uczucie wszystkich moich francuskich przyjaciół oraz Biura Politycznego i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Francji, przekazując towarzyszą polskim najserdeczniejsze braterskie i przyjacielskie pozdrowienia.

Wiem, jaką wagę mają dzisiaj wasze narady — mówił dalej Marcel Cachin. Uważam bowiem, że absolutna, stała czujność zarówno u was, jak u nas jest rzeczą niezbędną.

Marcel Cachin stwierdził, że wielkim osiągnięciem polskiej klasy robotniczej jest zrealizowanie jednolitości robotniczej. Inaczej ma się sprawa we Francji, gdzie partia socjalistyczna nie chce jednolitości.

Komunistyczna Partia Francji — oświadczył Cachin — prowadzi tak energiczną i odpowiadającą interesom świata pracy, politykę, że jest ona dzisiaj, mimo niezwykłych zaciętych ataków ze strony wrogów, najsilniejszą partią we Francji. KPF dysponuje największym dziennikiem politycznym we Francji. Dowodem siły KPF

jest okoliczność, że wszystkie partie reakcyjne, począwszy od prawicowych socjalistów, a kończąc na najsłabszych grupach reakcyjnych — zmuszone są łączyć się, by móc dopiero wtedy wspólnie występować przeciw komunistom.

Mówca potępił następnie zdradę klik tytuwskich i podkreślił z naciskiem konieczność wzmocnienia czujności. Zdaje sobie z tego sprawę Komunistyczna Partia Francji. Sprawa Tito powinna być oceniana przez każdego komunistę, każdego uczciwego socjalistę, jako dywersja imperializmu światowego. Dywersja szczególnie niebezpieczna dla partii, która jej nie przeciwdziała. Uważam — powiedział Cachin, — że w chwili obecnej główne niebezpieczeństwo jest zażegnane.

Mówca z kolei podkreślił poważne sukcesy partii komunistycznej i robotniczych na całym świecie. My, we Francji — powiedział Cachin — napotykamy na szczególne trudności, gdyż prowadzimy walkę z imperializmem bardzo podobnym do imperializmu Hitlera.

Francja znajduje się pod okupacją mocarstwa, które prowadzi niustanną nagonkę przeciwko postępowi. Mimo to komuniści francuscy są pewni swego zwycięstwa. Zbliża się kres kapitalizmu. Jesteśmy absolutnie pewni ostatecznego, nieuniknionego, bliskiego zwycięstwa komunizmu nad przewodem bratniego Związku Radzieckiego i Józefa Stalina!

Groźba wojny chcą imperialiści przeszkodzić rozwojowi komunizmu, ale nie sposób jednak bombą atomową zatrzymać pociąg w kierunku idei, ideałów, która tkwi w logice historii, ideałów, która dociera dzisiaj już do najbardziej zacofanych krajów. Cachin ilustruje ten fakt na rozkładzie systemu kolonialnego Francji — w Vietnamie i Afryce Północnej. Dziś, także w sereu Afryki, nad jeziorem Czad, w Kongo, w Sudanie, na Wybrzeżu Kości Słoniowej żyją idee Le-

77 tysięcy cegieł w ciągu 8 godzin

Nowy rekord Polski w murarstwie zespołowym

WARSZAWA (PAP). 16 b. m. na budowie biurowca dla „Metal-Exportu” przy ul. Kruczej nr 2/4, ustanowiony został nowy rekord Polski w murarstwie zespołowym. 11-osobowa ekipa robotcza pod kierunkiem majstrów: Majorowskiego i Szymborskiego ułożyła w ciągu 8 godzin pracy 77.000 szt. cegieł. Tym samym, dotychczasowy rekord Polski, należący do zespołu Poręckiego i Markowa (66.500 szt. cegieł) został pobity.

Nowy rekord ustanowiony został przy budowie muru fundamentowego o łącznej długości 141 m.

Zespół składał się z dwóch trójek murarskich oraz 5-osobowej ekipy pomocniczej.

Nowy rekord Polski w murarstwie zespołowym uzyskano przede wszystkim dzięki socjalistycznemu stosunkowi do pracy oraz racjonalnej jej organizacji.

Porażka W. Brytanii

Generalne Zgromadzenie uchwaliło zwiększenie kontroli ONZ nad koloniami

NOWY JORK PAP. Generalne Zgromadzenie ONZ powzięło szereg uchwał, uwzględniających Radę Powierniczą ONZ do zwiększenia kontroli nad krajami niesamodzielnymi.

Pomimo gwałtownej opozycji ze strony delegacji brytyjskiej, zalecono władzom brytyjskim podjęcie środków celem przyspieszenia rozwoju terytoriów powierniczych w kierunku uzyskania przez nie samorządu lub niepodległości. Postanowiono również, że Rada Powiernicza ONZ ma składać corocznie raporty na temat zarządzeń władz powierniczych, zmierzających do zapewnienia miejscowej ludności prawa samorządu. Wielka Brytania była jedynym krajem, który głosował przeciwko tej rezolucji.

Zgromadzenie przegłosowało również projekty 5 innych rezolucji przy silnej opozycji brytyjskiej.

Rezolucje te brzmią następująco:

- 1 Misje ONZ są upoważnione do składania raportów na temat środków, podjętych na terytoriach powierniczych, celem rozwoju życia politycznego, gospodarczego, społecznego i oświaty.
- 2 Zaleca się zapewnienie miejscowej ludności większego u-

Nasze spostrzeżenia

100-milionowy kredyt na gospody spółdzielcze musi być wykorzystany

W miastach portowych od dłuższego czasu aktualna jest sprawa uruchomienia gospód spółdzielczych, przede wszystkim w rejonach zamieszkałych przez ludność robotniczą. Utworzenie gospód uniemożliwi prywatnym restauratorom wyzyskiwanie ludzi, nie prowadzących własnego gospodarstwa domowego. Dotychczas Gdynia, Gdańsk i Sopot posiadają tylko po jednej tego typu placówce spółdzielczej.

Pomnąc przysiężnym ludziom pracy z pomocą w zaspokojeniu ich potrzeb władze państwowe udzieliły spółdzielniom pożyczek na ten cel poważnych kredytów. Jak niedawno pisaliśmy, spółdzielnie pożyczycieli Wybrzeża otrzymały kredyt w wysokości 100 mln. zł. na uruchomienie 14 nowych gospód w trójmieście oraz w miastach powiatowych. Przyczyna sumy powinna być wykorzystana w tym roku, inaczej zostanie przekazana na inne pilne cele.

Gdańska Spółdzielnia Spożywców, gdynska „Zgoda” oraz spółdzielnie powiatowe zaplanowały już punkty, w których mają powstać nowe gospody oraz dokonały wyboru odpowiednich lokali. Jak się jednak okazuje, istnieje niebezpieczeństwo niewykorzystania przynależnych funduszy, gdyż żadna z firm budowlanych nie podejmuje się przeprowadzenia robót do końca br. Jeśli tak się stanie, rozwiązanie ważnego zagadnienia zbiorowego żywienia odwlecz się na niewiadomy okres.

Nie można do tego dopuścić. Muszą znaleźć się i robotnicy i materiały potrzebne do przystosowania wybranych lokali na cele gospód. **NALEŻY ZBADAĆ CZY WSZYSTKIE PRZEPROWADZANE ROBOTY SĄ TAK TERMINOWE I TAK POTRZEBNE, JAK URZĄDZENIE GOSPOD SPÓŁDZIELCZYCH.**

Możliwość wykorzystania kredytów niewątpliwie istnieje, choć tylko o to, aby sprawa została należycie doceniona, jako pilne i ważne zagadnienie naszego terenu.

Polska klasa robotnicza podejmuje inicjatywę hutników

Przed kilkoma dniami załoga Huty Żelaznej Zakładów Hutniczych wezwwała robotników innych dziedzin przemysłu do współzawodnictwa w walce o przyspieszenie obiegu środków obrotowych. Uchwała wskazuje, że na tej drodze, idąc śladem robotników radzieckich, uzyskać można ogromne rezultaty. Hutnicy nie ograniczyli się do rzucania hasła. Zadeklarowali oni zaoszczędzenie jeszcze w bież. roku dodatkowej sumy 1,3 miliona zł, wskazując wyraźnie na konkretne możliwości wykonania tego zobowiązania.

Przyspieszenie obiegu środków obrotowych oznacza odmrożenie kapitałów, wziętych w nadmiernych zapasach surowców i materiałów pomocniczych, w bieżąco zalegających magazynach i w magazynach gotowych. Oznacza również skrócenie czasu, niezbędnego dla przebiegu przez surowiec drogi poprzez poszczególne fazy procesu produkcyjnego aż do momentu, gdy jako gotowy produkt dostaje się on do rąk konsumenta.

Każde przedsiębiorstwo wyposażone jest przez skarby państwa w określone pieniądze środki obrotowe, które umożliwiają utrzymanie przedsiębiorstwa w pełnym ruchu. Przy śpieszeniu obiegu tych środków zwolnić może ogromne sumy, które użyte będą na rozbudowę naszej gospodarki narodowej, a więc na rozszerzenie produkcji, a tym samym podwyższenie stopy życiowej mas pracujących.

Apel hutników nie przeminał bez echa. Pierwsi odpowiedzieli włóknarze i papiernicy. Dnia 13 b. m. załogi fabryk, wchodzących w skład włókienniczych zakładów papierniczych, podjęły wezwania, zobowiązując się do usunięcia wad organizacyjnych i zwolnienia — w drodze likwidacji nadmiernych zapasów surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych — środków obrotowych wartości 86 milionów zł. Podobną uchwałę powzięła również załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach.

Obie uchwały nie są rozpoczęciem krótkotrwałej akcji. Stanowią one nowy, ważny odcinek ciągłej i upartej walki o wprowadzenie w życie żelaznego systemu oszczędzania. Oddźwięk, jaki inicjatywa hutników znalazła już i znajduje jeszcze w szereguach polskiej klasy robotniczej, świadczy, że trafiła ona na grunt przygotowany.

Towarzysz Bierut — w swym przemówieniu na Plenum KC naszej partii wezwał wszystkie organizacje partyjne do wszechstronnego poparcia inicjatywy hutników. Słowa towarzysza Bieruta winny dotrzeć do wszystkich organizacji partyjnych i do wszystkich ludzi pracy w Polsce. Należy we wszystkich zakładach pracy dokładnie omówić istotę i znaczenie inicjatywy hutników, popartę już przez pierwsze oddziały w innych gałęziach produkcji i rzetelnie, jak przystało na prawdziwych gospodarzy ustalić swoje możliwości w dziedzinie oszczędzania, żeby odpowiedzieć na apel hutników konkretnymi zobowiązaniami i konkretną pracą nad wprowadzeniem zobowiązań w życie.

Na apel hutników odpowie cała klasa robotnicza.

Nieugięta postawa robotników rolnych zmusiła rząd włoski do ustępstw

RZYM PAP. Walka włoskich chłopów i robotników rolnych o ziemię doprowadziła do zwycięstwa.

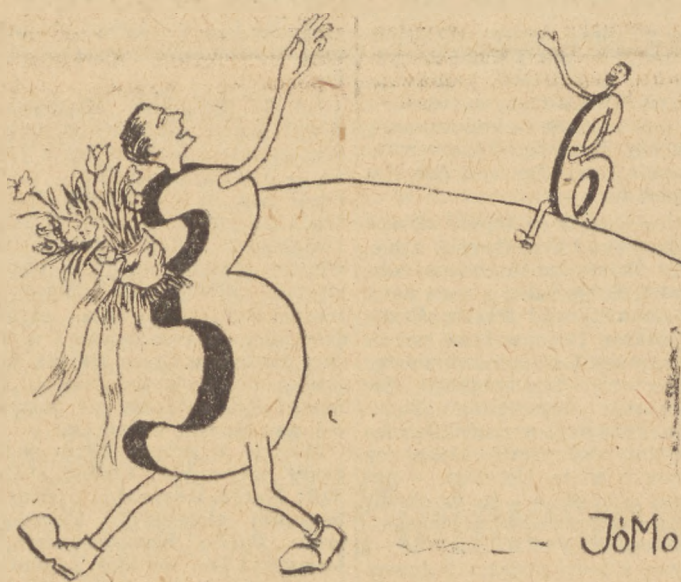
Rozpoczęta w Calabrii przez małych rolników i robotników rolnych akcja zajmowania nieużytków, należących do wielkich obszarów, która rozszerzyła się następnie na Sycylię i inne okręgi, zmusiła rząd włoski do przyznania chłopom szeregu koncesji.

Oficjalny komunikat, wydany po posiedzeniu gabinetu, stwierdza, że Rada Ministrów upoważnia ministra rolnictwa do przedstawienia w parlamencie projektu ustawy w sprawie rozdziału własności ziemskiej w okręgu Sfla i w innych okręgach Calabrii, gdzie — jak podaje komunikat — 1/4 część całego obszaru rolnego skupiona jest w ręku 262 wielkich obszarów. Calabria była widownią tragicznych zjawisk 31 października, których ofiarą padło 3 robotników rolnych, zastrzelonych przez policję w czasie akcji zajmowania ugorów.

Dziennik „Unita“, omawiając komunikat rządu, píše, że nieugięty duch bojowy chłopów Calabrii i solidarność mas ludowych odniosły zwycięstwo nad policją min. Sebelby i nad obszarnikami. Nie należy jednak zapominać, że wskutek istnienia chłwiejsko-demokratycznego reżimu, pierwszy krok na drodze reform społecznych, przewidzianych w konstytucji, musiał zostać okupiony walką i krwią robotników.

„Unita“ zaznacza, że walka nie jest jeszcze zakończona. Ro-

botnicy odnieśli wielkie zwycięstwo, jednakże walka musi być prowadzona dalej.



Plan trzydniowy. — No!... dałem mojemu następcy dobry przykład. Wierzę, że pójdzie w moje ślady!...

III Krajowy Zjazd TPRP zakończył obrady

III Krajowy Zjazd delegatów Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zakończył swe dwudniowe obrady. Był on wielką manifestacją serdecznej przyjaźni, łączącej naród polski i naród Związku Radzieckiego. Zjazd wykazał wielkie zrozumienie i odpowiedzialność, jaka spoczywa na barkach Towarzystwa. Towarzystwo bowiem realizuje bardzo ważne zadania: 1) utrwalenie i pogłębienie przyjaźni między narodem polskim i narodem Związku Radzieckiego, 2) upowszechnianie w społeczeństwie polskim wiadomości o doświadczeniach i zwycięstwach pierwszego w dziejach państwa socjalistycznego, o roli Związku Radzieckiego w walce o wyzwolenie narodów i trwały pokój, 3) popieranie wszechstronnego rozwoju polsko-radzieckiej współpracy kulturalnej oraz 4) inicjowanie i branie udziału we wszelkich akcjach i poczynaniach, zmierzających do zacieśnienia więzów przyjaźni i współpracy między Polską a ZSRR.

Dwudniowe obrady wykazały na faktach i cyfrach, że działalność Towarzystwa rozszerza coraz bardziej swój zasięg, że dociera do robotników, chłopów, inteligencji i młodzieży, że coraz bardziej wzrasta wśród naszerzonych mas naszego społeczeństwa zrozumienie i poparcie roli Związku Radzieckiego w obozie postępu i pokoju.

Na dzień 1 listopada br. ilość członków Towarzystwa osiągnęła

Zagadnienie energii atomowej należy jak najszybciej rozwiązać

(Dokończenie przemówienia min. Wyszyńskiego)

Min. Wyszyński przystąpił z kolei do omówienia problemu zakazu broni atomowej i ścisłej kontroli nad wykonywaniem tego zakazu. Mówca podkreślił, że obecnie nikt już nie żywi żadnych wątpliwości co do tego, kto zapędził komisję atomową w ślepy zaułek. Okazuje się, że równoległe do dyplomatycznych rokowań w sprawie zakazu broni atomowej, równoległe do publicznych, demagogicznych demonstracji „dobrej woli” ze strony przedstawicieli USA, — rząd amerykański w rozmaitych tajnych komisjach podejmuje środki dla gromadzenia jak największej ilości bomb atomowych.

Rzecz jasna, że w takiej sytuacji, gdy Stany Zjednoczone prowadzą politykę gromadzenia bomb atomowych, — nie można dojść do porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie zakazu broni atomowej i na temat przerwania produkcji bomb atomowych. Stanowisko Achesona cieszy się pełnym poparciem ministra Bevina i innych przedstawicieli bloku anglosaskiego. Nie zraża ich okoliczność, że amerykański plan kontroli energii atomowej oznacza likwidację suwerenności państwowej. Ofensywa anglo-amerykańskiego obozu na zasadzie suwerenności narodowej — podkreśla min. Wyszyński — nie została spowodowana miłością do świata i do ludzkości. Istotne motywy tej ofensywy zawarte są w dążeniu do torowania drogi dla imperialistów amerykańskich i do usunięcia ostatnich przeszkód, piętrzących się przed ich planami zdobycia panowania nad światem.

Niektórzy obrońcy amerykańskiego planu kontroli nad energią atomową usiłują przedstawić projekt USA, jako gotowość rządu amerykańskiego do jakichś ofiar ze strony USA, ze względu na rzekomą przewagę

Stanów Zjednoczonych na odcinku energii atomowej. Takie argumentowanie jest zupełnie pozbawione podstaw, szczególnie w obecnych warunkach, w których nie można już mówić o jakiegokolwiek przewadze Stanów Zjednoczonych na odcinku energii atomowej.

Zgromadzenie Generalne powinno spełnić swój obowiązek i stwierdzić, że dalsze zwlekanie z podjęciem praktycznych środków dla rozwiązania problemu atomowego — jest niedopuszczalne.

Min. Wyszyński przystąpił następnie do omówienia propozycji radzieckiej w sprawie zawarcia paktu pięciu mocarstw dla wzmocnienia pokoju. Propozycja ta jest naturalnym skutkiem polityki zagranicznej, jaką Związek Radziecki prowadzi od 32 lat swego istnienia. Wiadomo powszechnie, że polityka radziecka jest polityką pokoju. Polityka ta, wynikająca z samego charakteru państwa socjalistycznego i socjalistycznego ustroju społecznego, — służy interesom narodu radzieckiego oraz interesom całej ludzkości.

Realizując politykę pokoju, rząd radziecki występował i występuje przeciwko organizowaniu jakiegokolwiek agresywnych ugrupowań, bloków wojennych i paktów wojennych. W związku z tym ZSRR występuje za wzmocnieniem Organizacji Narodów Zjednoczonych z uwagi na to, że ONZ powinna odegrać niezwykle ważną rolę.

Propozycje radzieckie o powszechnym uregulowaniu i zredukowaniu zbrojeń i sił zbrojnych, o zakazie broni atomowej, o potępieniu wszelkiej propagandy wojennej, o zredukowaniu przez 5 mocarstw ich sił zbrojnych i zbrojeń o 1/3 — wszystkie te propozycje, które Związek Radziecki uczynił na przestrzeni od 1946 do 1948 roku mają na oku jeden cel: Wzmocnienie pokoju, zapewnienie bezpieczeństwa narodów. Temu samemu celowi służy wniesione na obecnej sesji Generalnego Zgromadzenia propozycje delegacji radzieckiej o potępieniu przygotowania do nowej wojny i o zawarciu paktu 5 mocarstw w sprawie wzmocnienia pokoju.

Rząd radziecki mając na uwadze fakt, że główną odpowiedzialność w dziedzinie utrzymywania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa ponosi 5 mocarstw — stałych człon-

ków Rady Bezpieczeństwa — proponuje Zgromadzeniu Generalnemu, by wezwał te mocarstwa do zgodnych wysiłków w tym kierunku i do zawarcia pomiędzy sobą paktu w sprawie wzmocnienia pokoju.

Delegacja radziecka jest przekonana, że przyjęcie tych propozycji przyczyni się do wzmocnienia pokoju, którego interesom ma służyć Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Młodzież w pierwszych szeregach obrońców pokoju

Uroczysta akademicka w Warszawie zainaugurowała Tydzień Studenta

WARSZAWA PAP. 14 bm. w sali Państwowego Teatru Polskiego, z okazji rozpoczęcia Międzynarodowego Tygodnia Studenta w Polsce, odbyła się uroczysta akademicka.

W czasie akademicki zabrała głos wiceamin. Krassowska, witając serdecznie zebraną młodzież. Mówczyni obrazuje sytuację międzynarodową i podkreśla, że młodzież 54 krajów, zrzeszona w Międzynarodowym Związku Studentów, stanowi poważny czynnik międzynarodowego frontu pokoju i demokracji.

Omawiając zadania młodzieży w walce o socjalizm i pokój, wiceamin. Krassowska wskazu-

Kredyty dla chłopów na zakup bydła

WARSZAWA PAP. — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił kredyty w wysokości 800 mln. zł na zakup 20.000 szt. bydła użytkowego dla małych i średniorolnych chłopów oraz robotników rolnych. Rozdział tej sumy Komitet Ekonomiczny zlecił Ministerstwu Rolnictwa i R.R.

Wysokość pożyczki na zakup jednej sztuki bydła wynosi 40.000 zł. Kredyt ten udzielany jest chłopom i robotnikom rolnym na okres 5 lat. Spłata pożyczek rozpoczyna się po roku od daty przyznania kredytu.

je na konieczność rzetelnej nauki, pogłębiania wiedzy moralno-politycznej młodzieży studiującej oraz korzystania z doświadczeń Związku Radzieckiego i jego młodzieży.

Po części oficjalnej wystąpił z bogatym repertuarem studentki i studentki Państwowej Wyższej Szkoły Aktorskiej, Konserwatorium oraz Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej.

Farsa „sądu” nad Mannsteinem zniewagą dla ofiar hitlerowskiego barbarzyństwa

Protest Federacji b. Więźniów Politycznych

WARSZAWA PAP. — W związku z procesem hitlerowskiego przestępcy wojennego — von Mannsteina, Sekretariat Generalny Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych FIAPP skierował do wszystkich swych członków o raz przesłał do wiadomości prezesa brytyjskiego trybunału wojskowego w Hamburgu deklarację, w której m. in. „wy-

czną rolę w Niemczech zachod-

nich. Atmosfera procesu, postawa obywateli i oskarżonego stanowią profanację pamięci niezliczonych ofiar barbarzyństwa hitlerowskiego oraz niesłychaną prowokację wobec tych, którzy ocalili z kaźni nazistowskich, prowokację wobec wszystkich ludzi miłujących sprawiedliwość.

Generalny Sekretariat

FIAPP wyraża oburzenie z powodu skandalicznego sposobu prowadzenia procesu zbrodniarza wojennego von Mannsteina przez brytyjski trybunał wojskowy w Hamburgu.

Taki proces jest dowodem wyraźnej woli usprawiedliwienia zbrodni katów hitlerowskich i zachęcania elementów nazistowskich, które ponownie odgrywają kierowni-



Zmarshallizowana „cywilizacja”

Nie tak dawno jeszcze Danii słuszenie szczytła się wysoko jakością swej mięsnej i mlecznej wytwórczości. Teraz tej przewagi Dania już nie posiada. Państwo to jest zmarshallizowane, a jego sfery rządzące znalazły inny przedmiot dumy. Duńska prasa burżuazyjna chełpi się ostatnio niezwykle dużym w stosunku do liczby ludności odsetkiem samobójstw i rozwodów. Szczególnie dużo samobójstw notowanych jest wśród kobiet. Dziennik „National Tidningen” donosi, że pod tym względem Dania pobija rekord światowy.

Gazety duńskie z całą powagą zapewniają czytelników, że to smutne zjawisko jest oznaką... wysokiego stopnia cywilizacji, a jeżeli chodzi o kobiety — jest wynikiem ich emancypacji(!).

Prawie jednocześnie w prasie duńskiej ukazały się wiadomości, że według urzędowych danych statystycznych, liczba bezrobotnych w kraju w ciągu ostatniego roku powiększyła się o 50%. Fakt ten, podobnie jak wiele innych, świadczy wymownie o wzrastających trudnościach materialnych w zmarshallizowanej Danii. Byłoby chyba bardzo trafne poszukiwać źródła rosnącej liczby samobójstw w tej właśnie dziedzinie. Cywilizacja nie ma z tym oczywiście nic wspólnego.

Wodowanie pierwszego trawlera rybackiego

W dniu 14 bm. odbyło się wodowanie pierwszego trawlera rybackiego. Dokonano tego w obecności przedstawicieli „Dajmoru”.

Wodowanie statku poprzedziły roboty ciesielskie. Wybudowanie statku było zadaniem odpowiedzialnym zwłaszcza, że po raz pierwszy wodowano statek z tego rodzaju konstrukcji dna, doku. Trawler zszedł lekko na wodę.

Cieśle pod nadzorem mistrza Dobaja wywiązali się dobrze ze swoich zadań. Szczególnie wyróżnił się brygadziści Jan Hilari i Feliks Kowalewski oraz robotnicy ciesielscy Józef Prajs i Józef Warkusz.

Dnia 15 bm. spuszczano statek z

Wodowanie statku poprzedziły roboty ciesielskie. Wybudowanie statku było zadaniem odpowiedzialnym zwłaszcza, że po raz pierwszy wodowano statek z tego rodzaju konstrukcji dna, doku. Trawler zszedł lekko na wodę.

Z całego kraju

● KUTNO. W Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Konarach, pow. kutnowskiego odbyła się uroczystość przyznania członkom Spółdzielni 17 nowych domów mieszkalnych.

● PIĘSZYCE. Na uroczystości wręczenia nagród zwycięzcom w konkursie na pracę w Państwowej Wytwórni Tkanin Technicznych w Pięszycach, najwyższą premię pieniężną oraz tytuł przodownika pracy otrzymał 60-letni tkacz, Franciszek Skiba.

● OLSZTYN. W ciągu roku bież. zelektryfikowano w woj. olsztyńskim 26 wsi.

● SZCZECIN. Zarząd Okręgowy Państwowych Gospodarstw Rolnych w Szczecinie przystąpił do budowy kombinatu tuczniowego w gospodarstwie rolnym w Kurkowie, pow. szczeciński, o powierzchni na tutej 3 tys. sztuk świ.

● WROCŁAW. Dyrekcja Przemysłu Miejskowego we Wrocławiu powierzyła ostatnio, w podlegających jej zakładach przemysłowych, stanowiska maj-

Rząd de Gasperi'ego naruszył umowy międzynarodowe

Bezprawne zamknięcie konsulatu węgierskiego i biura podróży „Ibus” we Włoszech

BUDAPESZT PAP. Wydział informacji węgierskiego MSZ ogłosił komunikat, w którym zarzuca rządowi włoskiemu pogwałcenie umów międzynarodowych, obowiązujących w stosunkach między Włochami a Węgrami.

Nieprzejazdny wobec Węgier krok rządu włoskiego było przede wszystkim zamknięcie węgierskiego konsulatu generalnego w Mediolanie i ekspozytur biura „Ibus” we Włoszech opierała się na ważnych umowach międzynarodowych.

Węgierskie MSZ podkreśla, że działalność węgierskiego konsulatu generalnego w Mediolanie i ekspozytur biura „Ibus” we Włoszech opierała się na ważnych umowach międzynarodowych.

HISTORYCZNE PLENUM

W dzisiejszym numerze „Trybuny Ludu” ukazali się następujące artykuły:

III Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przejdzie do naszej historii jako plenum, które ma przełomowe znaczenie dla ubożenia partii, zaostrezenia jej rewolucyjnej czujności na wszystkich odcinkach życia politycznego i gospodarczego, oraz zmobilizowania jej sił do wykonania wielkich zadań, stojących przed klasą robotniczą i narodem polskim.

Plenum to odbyło się w warunkach wzrastającej potęgi obozu pokoju, na czele którego stoi wielki Związek Radziecki. Plenum to odbywało się w okresie doniosłych zwycięstw ludu polskiego, polskiej klasy robotniczej, zwycięstw, których wyrazem było przedterminowe wykonanie planu 3-letniego. Plenum stało się wyrazem siły naszej partii, odzwierciedliło ogromny szmat drogi, którą partia przebyła od Kongresu Zjednoczeniowego, podsumowało wielkie zwycięstwa odniesione w walce z jawnymi i utajonymi wrogami klasowymi. Plenum dało wyraz wielkiej sile i zwartości partii, która w walce z prawicowo - nacjonalistycznym odchyleniem, ujawnionym i pobitym na sierpniowym plenum KC PPR z ubiegłego roku, jeszcze bardziej wyrosła i okrzepła.

W referacie swoim na Plenum tow. Bierut wskazał drogę zwalczania groźnych, podłych metod, jakich chwyciła się wroga klasowego. W całej swej ohydzie ukazuje się agenturalna robota wroga klasowego na przykładzie prowokatorsko - szpiegowskiej grupy Lechowicza - Jaroszewicza, zdemaskowanej i rozgromionej w ostatnim czasie.

Istnienie w naszej partii prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia dało szpiegowsko-prowokatorskim agentom możliwości i ułatwiło wzdranie się do organizacji i władzy i uprawianie zbrodniczej roboty w okresie okupacji i po wyzwoleniu kraju.

Te wszystkie doświadczenia, podobnie jak zdrada kłiki Tita i spisek bandy Rajka, uczą, że wrogi rozbity w otwartych bitwach klasowych przedstawia się w coraz większym stopniu na działanie agentur, na ich penetrację do partii i do aparatu państwowego.

Nacjonalizm i oportunizm nosiciele odchylenia, niezrozumienie przez nich kierowniczej roli klasy robotniczej i partii we froncie narodowym w okresie okupacji, ich oportunistyczne wahania w decydującym zagadnieniu władzy w okresie bezpośrednio poprzedzającym wyzwolenie, polityczna ślepota wobec wrogów klasowych — umożliwiły utrzymanie się w szeregach organizacji agentury polskiej dwójki i hitlerowskiego okupanta. Nienfrośność i niechęć wobec ZSRR, kurs na zamieranie walki klasowej, przeciwstawianie demokracji ludowej jako formy ustrojowej dyktaturze proletariatu — umożliwiło utrzymanie się wrogich agentur po wyzwoleniu i ułatwiło ich działalność. Obrona przez nosicieli prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia titowskich zdradziec i szpiegów i próba zepchnięcia naszej partii na manowce nacjonalizmu i kapitulacji wobec kapitalistów wiejskich — to była kon-

sekwencja zejścia z pozycji rewolucyjnych, z pozycji marksizmu-leninizmu. Wynikał z tego oportunistyczny styl pracy, zgubił mieszczański liberalizm i tolerancja wobec wroga, oraz całkowity zanik czujności rewolucyjnej u przedstawicieli prawicowo - nacjonalistycznego odchylenia. Usunięcie ze składu KC PZPR nosicieli tego odchylenia towarzyszyli Gomulki, Spychalskiego i Kliszki — odpowiedzialnych za przeniknięcie i utrzymanie się na przestrzeni długich lat agentury dwójkarskiej jest wyrazem siły wewnętrznej naszej partii jej zwartości i gotowości bojowej.

Fakty, zanalizowane przez Plenum potwierdziły raz jeszcze wielką prawdę międzynarodowego ruchu robotniczego, że istnieje ścisła współzależność i więź pomiędzy odchyleniami ideologicznymi a penetracją agentury wroga klasowego. Każde odchylenie ideologiczne nieuchronnie, automatycznie niejako, staje się odskocznią dla penetracji wroga, bazą dla działalności jego agentur, które opłatają odchylenie. Albowiem odcięcie od linii partii — to odłączenie pewnego odcinka frontu, przez który mogą przenikać i przenikać agentury wroga.

Toteż walka nie kończy się i nie może się zakończyć jednorazowym ideologicznym rozgromieniem odchylenia. Rozbicie prawicowo - nacjonalistycznego odchylenia w PPR w ubiegłym roku po zwolnieniu na rozgromienie socjaldemokratycznych, prawicowych elementów w PPS i stanowiło podstawę ogromnego zwycięstwa polskiego ruchu robotniczego, jakim było zjednoczenie obu partii na platformie marksizmu - leninizmu. W walce z prawicowo - nacjonalistycznym odchyleniem i agenturami wroga krzepły szeregi naszej partii, rosła jej siła bojowa i możliwe stały się wielkie osiągnięcia ubiegłego roku, z których tak dumna jest polska klasa robotnicza. Dalsze rozwinięcie tych zwycięstw, dalsze sukcesy — osiągnąć możemy tylko przestrzegając nieugięte zasady czujności rewolucyjnej, tylko w twardej, nie-

blaganej, nieustannej walce o czystość ideologii partyjnej, o jasność linii politycznej, o wysoki poziom kadry. DŁATEGO NAUKI PLENUM MUSZA STAĆ SIĘ WŁASNOŚCIĄ KAŻDEGO CZŁONKA PARTII.

Trzeba wzmoć rewolucyjną czujność na wszystkich szczeblach, we wszystkich ogniwach, u wszystkich członków partii — czujność wobec wszelkich odstępstw od linii partii, czujność na odcinku kadry, czujność wobec prób przenikania wroga, czujność wobec wszelkich prób sabotażowania i hamowania naszej pracy na odcinku gospodarstwa.

Trzeba, by krytyka i samokrytyka, potężny oręż marksizmu-leninizmu, rozwijający inicjatywę i czujność najszerzych mas, stał się nieodłącznym składnikiem każdego zebrania partyjnego, każdej akcji partyjnej.

Trzeba zrealizować wskazania Plenum o podniesieniu aktywności organizacji partyjnych, o przestrzeganiu demokracji wewnętrznej.

Trzeba wyteńczyć wszystkie siły dla podniesienia poziomu ideologicznego i politycznego partii, dla wychowania w duchu marksizmu-leninizmu setek tysięcy członków partii, dla uzbrojenia ich do wielkich bitew, które nas jeszcze czekają.

Trzeba likwidować bezwzględnie wszystkie objawy dygnitarstwa, burżuazyjnego stylu życia, bezdusznej i karygodnej obojętności wobec sygnałów z dołu.

Trzeba zwalczać ostro wszelkie przejawy upajania się sukcesami i przechodzenia do porządku dziennego nad niedociągnięciami.

Trzeba na wszystkich szczeblach przeprowadzać kontrolę i badać w jaki sposób linia partii realizowana jest w konkretnych wypadkach.

PLENUM WYKAZAŁO OGROMNĄ SIŁĘ NASZEJ PARTII, która śmiało, bez osłonek ujawnia wszystkie niedomagania i błędy. Plenum raz jeszcze wykazało niezmierzłą wagę doświadczeń WKP(b), partii Lenina i Stalina, dla polskiego ruchu robotniczego.

„PARTIA NASZA WYROŚŁA W WIELKĄ SIŁĘ, KTÓRA ZDOLNA JEST PROWADZIĆ NARÓD KU LEPSZYM I WYŻSZYM FORMOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO, KU PODNIESIENIU NA WYŻSZY POZIOM JEGO MATERIALNEGO I KULTURALNEGO BYTU. PARTIA NASZA JEST GODNĄ SPADKOBIERCZYNĄ DOŚWIADCZEŃ I TRADYCJI REWOLUCYJNYCH, KTÓRE NARASTAŁY W OGNIU DŁUGOLETNIH WALK KLASOWYCH POLSKIEGO PROLETARIATU I WIELKICH BOJÓW REWOLUCYJNYCH, KIEROWANYCH PRZEZ LENINA I STALINĄ”.

Z przemówienia tow. Bolesława Bieruta na III Plenum KC PZPR

S/s „Anna” został przeholowany do Basenu Jachtowego

Wydobycie zatopionego statku spacerowego s/s „Anna” jest nowym sukcesem ekipy Holowniczo-Ratowniczej GAL.

Wstępne badania nurków wykazały, że s/s „Anna” leży bokiem na głębokości 17 mtr. Należało więc prace ratownicze podzielić na dwie fazy: wyprostowanie statku i podniesienie. Równocześnie stwierdzono, że zadanie to może być wykonane jedynie przy pomocy

pontonów ratowniczych jak to miało miejsce przy s/s „Lech”. Wyprostowanie kadłuba s/s „Anna” dokonano przy pomocy 100-tonowego dźwigu i statku ratowniczego „Smok”, podkładając równocześnie liny stalowe dla późniejszego podciągnięcia stropów.

Obliczenia wykazały, że waga s/s „Anna” pod wodą wynosi 480 ton. Zdecydowano się więc na podniesienie statku 4 pontonami o nośności 200 ton każdy, co dawało pewność oderwania się statku od dna.

Po powrocie 4 pontonów, które były zatrudnione przy s/s „Lech” rozpoczęło ich zakładanie na przeciągnięte poprzednio stalowe strypy o wytrzymałości do 300 ton. Zapięcie pontonów oraz zakładanie stropów napotykało na duże przeszkody atmosferyczne. Wreszcie 15 bm. wypompowano wodę z pontonów ratowniczych i po wypłynięciu s/s „Anna” na powierzchnię, przeholowano ją do Basenu Jachtowego, dla uszczelnienia uszkodzeń.

W najbliższych dniach ekipy ratownicze rozpoczyna prace wydobywcze przy zatopionym holowniku „Tur”. Prace będzie prowadzić ta sama ekipa, która wydobyła s/s „Lech” i s/s „Anna”. Holownik „Tur” leży na głębokości około 7 mtr.

Załoga m/s „Waryński” gościła robotników Golezowa

W Gdyni bawiła wycieczka Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych z Golezowa na Dolnym Śląsku. Załoga cementowni w Golezowie objęła przed kilku laty patronat nad m/s „Waryński” i do tego czasu kontakt między załogą statku a robotnikami zacieśnia się coraz bardziej. Delegacje Zw. Zaw. Budowlanych gościły już

Plenum wykazało w jak sposób, dzięki wierności zasadom marksizmu-leninizmu, dzięki ścisłej więzi z masami ludowymi, a przede wszystkim z klasą robotniczą, dzięki oddaniu naszego aktywu partii potrafiła odnieść wielkie zwycięstwa, na wszystkich odcinkach swej walki, oraz gromiła i gromi odstępstwo od linii partyjnej, demaskuje i niszczy agenturę prowokatorsko-szpiegowską, próbującą zniweczyć osiągnięcia polskiego ludu pracującego.

Uzbrojona w potężny oręż marksizmu-leninizmu, wierna chlubnym, międzynarodowym tradycjom polskiej klasy robotniczej, świadoma nierozważalnej wiary z wielkim krajem socjalizmu, z WKP(b) — partią Lenina — Stalina, mając przed oczyma zadania wytyczone przez Plenum — partia nasza śmiało będzie kroczyć naprzód, ku jeszcze większym osiągnięciom, ku zbudowaniu Socjalistycznej Polski.



W całym kraju rozpoczęły się uroczystości, związane z obchodem Międzynarodowego Tygodnia Studenta. W dniu 14 bm. odbyła się w Warszawie w sali Państwowego Teatru Polskiego uroczysta akademii inauguracyjna, w której wzięli udział przedstawiciele rządu, rektorzy wyższych uczelni, reprezentanci świata pracy i organizacji młodzieżowych. (Foto — AR)

Rada załogowa motorowca „Akademik Pawłow” mobilizuje marynarzy do wykonania planu

Przed kilku dniami w porcie gdańskim lądował radziecki transportowiec m/s „Akademik Pawłow”. Załoga tego statku, ma poważne osiągnięcia we współzawodnictwie. Były one możliwe dzięki dobrej pracującej radzie załogowej. O pracy tej radę opowiedział jej przewodniczący, M. Jurin.

X Zjazd Związków Zawodowych ustalił nowy program pracy związkowej. Nasz Komitet Załogowy zapoznał z nim marynarzy i dąży obecnie do należytego wykonania wynikających z niego zadań. Przede wszystkim chodzi tu o rozwój współzawodnictwa, terminowe odbycie rejsu i podniesienie kultury pracy na statku. Na motorowcu zorganizowane zostało współzawodnictwo pomiędzy załogą pokładową i maszynową, a niezależnie od tego pomiędzy poszczególnymi wachtami. Każdy marynarz zobowiązał się poza tym do wykonania zadań specjalnych.

Aby związać nasze współzawodnictwo z rzeczywistymi potrzebami, regularnie ponawiane są zobowiązania i zawierane nowe umowy między marynarzami. W końcu każdego miesiąca Komitet Załogowy podsumowuje wyniki współzawodnictwa między wachtami i sprawdzić wykonanie indywidualnych zobowiązań. W porozumieniu z organizacjami partyjnymi i komсомolską przyznawane są zaszczytne tytuły przedownikowi pracy w poszczególnych specjalnościach zawodowych.

Na statku znajduje się tablica ogłoszeń, na której podawane są nazwiska przedowników pracy. Jak wykazuje doświadczenie najlepsza osiągnięcia u-

zyskują ci marynarze, którzy stosują nowoczesne metody pracy. Dlatego też sekcja załogowa Komitetu Załogowego zwraca szczególną uwagę na popularyzację doświadczeń ruchu stachanowskiego. Na naszym statku stało się zasadą opowiadać marynarzom o każdym przykładzie twórczej inicjatywy we flocie, popularyzować osiągnięcia przodujących maszynistów, palaczy i marynarzy. Agitatorzy regularnie przeprowadzają pogadanki na temat doświadczeń naszych stachanowców — bosmana Solskiego, palacza Zurbina, marynarza Czujajewskiego i innych.

Dla upowszechnienia doświadczeń służną inicjatywa marynarzy omawiana jest na łamach gazety ściennej. Idąc w ślady mechanika Ochońki maszyniści Winogradów, Jakowlew, Zineczuk i Skurwit wykonują drobne remonty we własnym zakresie. Wykorzystują każdą wolną chwilę na postój w porcie, by uporządkować urządzenia mechaniczne. Uporczywy wysiłek „ochońkowców” sprzyjał ulepszeniom stanu technicznego mechanizmów i lepszej ich pracy. W ciągu tegorocznego sezonu nawigacyjnego szybkość statku wzrosła średnio o 0,5—0,7 mili.

Współzawodnicząc ze sobą członkowie załogi okrętowej wnieśli wiele racjonalizatorskich pomysłów, które były natychmiast zastosowane na statku. Między innymi został wykorzystany projekt mechanika Bogdanowa o zużytkowaniu ułatwiającej się pary. Zrealizowano również projekt palacza Malofiejewa, ułatwiający mechaniczne oddzielanie smarów maszynowych.

Ustalając plan pracy Komitet Załogowy bierze pod uwagę uwagi stachanowców. Przede wszystkim jednak Komitet dba o to, aby praca związkowa była celowa. Jeśli na przykład wiadomo jest, że przed następnym rejsem trzeba będzie oczyścić ładownię, przygotowuje się do tego całą załogę już znacznie wcześniej. Aktywiści otrzymują polecenie zapoznania marynarzy z nowym zadaniem, mobilizowania ich do walki z przestojem. W większości wypadków załoga wykonuje czyszczenie ładowni podczas podróży.

Żywy oddźwięk znalazło wśród marynarzy „Akademika Pawłowa” wezwanie Aleksandra Czutkicha. Natychmiast rozwinęło się społeczne współzawodnictwo o tytuł przodującej wachty. W ruchu tym uczestniczą szturmani, maszyniści, palacze i marynarze. Dla uzyskania tytułu przodowników wyszyscy członkowie wachty muszą nie tylko przekroczyć normy, uniknąć awarii i złamania dyscypliny, lecz również utrzymać idealną czystość i porządek w pomieszczeniach okrętowych.

Obecnie na czoło wysunęły się wachty drugiego pomocnika kapitana Moisiejewa, mechanika Agafonowa i trzeciego pomocnika kapitana Łachtionowa. Na pokładzie wyróżnia się brygada, na której czele stoi bosman Solski.

Rozwijając ruch współzawodnictwa, stosując nowoczesne metody pracy, załoga parowca „Akademik Pawłow” wykonała swoje zobowiązania wobec państwa i przed terminem zakończyła plan pięcioletni. Komitet Załogowy mobilizuje twórczą energię i inicjatywę załogi dla wykonania każdego nowego zadania, które oczekuje marynarzy. (m)

Pierwszy bezpośredni ładunek towarów z Polski do portów Chin Ludowych

Firma maklerska „Eltica” przy cofaniu się z poprzedniego stanowiska i uchylenia bojkotu.

muje obecnie zlecenia przewożone na konosamenty bezpośrednie do portów Chin Ludowych. Towary przeznaczone do tych portów są narazie przeładowywane w Hong-Kongu, a stąd dopiero kierowane do miejsca przeznaczenia. W tej chwili przyjmowane są towary do Tsingtau. Pierwszym statkiem, który zabierze z Gdyni towary dla Chin Ludowych, jest motorowiec „Morela”, należący do Est Asiatic. Statek ten odejdzie 16 grudnia.

Zaznaczyć należy, że początkowo Konferencja Żeglugaowa Dalekiego Wschodu pod naciskiem USA ogłosiła bojkot portów Chin Ludowych. Obecnie jednak pod wpływem dalszych wspaniałych zwycięstw Chińskiej Armii Ludowej i ze względu na wyzwolenie olbrzymiej większości portów chińskich, konferencja była zmuszona do wy-

MAŁA BIBLIOTECZKA „KSIĄŻKI I WIEDZY”

„Książka i Wiedza” zawiadamia, że za kilka dni ukaze się Mała Biblioteczka „Książki i Wiedzy”

która zawierać będzie następujące prace:

Historia WKP (b) (oprawione)

- | | |
|--------------------|--|
| Marks K. | — 18 brumaire’a Ludwika Bonaparte |
| „ | — Placa, cena i zysk |
| „ | — Praca najemna i kapitał |
| „ | — Walki klasowe we Francji |
| „ | — Wojna domowa we Francji |
| Marks K. Engels F. | — Manifest Komunistyczny |
| „ | — O materializmie historycznym |
| Engels F. | — Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej |
| „ | — Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa |
| „ | — Rozwój socjalizmu od utopii do nauki |
| „ | — Dziecięta choroby „lewicowości” w komunizmie |
| „ | — Ekonomia i polityka w epoce dyktatury proletariatu |
| „ | — Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu |
| „ | — Marks, Engels, marksizm (oprawione) |
| „ | — O związkach zawodowych |
| „ | — Zagadnienia leninizmu (oprawione). |
| Stalin J. | |

Biblioteczka mieści się w estetycznym trwałym pudełku.

PORTY PRACUJĄ

DROBNICA I CELULOZA Z FINLANDII

Do portu gdańskiego wszedł fiński statek „Mira”, przywożąc 282 tony drobnicy, w tym papier i szpulę drewnianą.

Fiński statek „Mira” przywozi do Gdyni celulozę.

W SZCZECINIE STANA WYWROTNE WAGONOWE

W porcie przeładunkowym masowych w Szczecinie, prowadzone są prace związane z ustawianiem wywrotnic wagonowych. Niezależnie od wywrotnic czynnych będzie tutaj również tas-mowiec. Wywrotnice te znajdowały się poprzednio w Policach pod Szczecinem. Polskie huty przeprowadziły ich odbudowę, a obecnie w produkcji znajdują się odpowiednie motory elektryczne. Wywrotnice zostaną uruchomione już w połowie 1950 roku. Uruchomienie ich pozwoli na zwiększenie przeładunku węgla przez port szczeciński.

PRACE ELEKTRYCZNE W MAŁYCH PORTACH

W portach Jastarni i Łeby zakończone zostały prace przy instalacji sieci elektrycznej — oświetleniu terenów portowych, co znacznie poprawiło stan bezpieczeństwa.

stwa pracy w portach. W Nowej Pasce dopraważono już kabel do latarni wejściowej. Drugi kabel doprowadzony zostanie do buczka mgłowego.

3-TYSIĘCZNY STATEK W SZCZECINIE

W tych dniach wszedł do portu w Szczecinie 3-tysięczny w tym roku statek. Jednostką tą był szwedzki s/s „Vica II”, który przybył po węgiel. Nadmienić należy, że w porcie szczecińskim jest największy ze wszystkich portów pol-

skiego wybrzeża ruch statków. Każdego dnia wchodzi przeciętnie do portu 15 jednostek.

WZROST PRZEWÓZU TOWARÓW NA STATKACH POLSKICH

Z każdym miesiącem zwiększają się przewozy towarów na polskich statkach. W roku 1947 średnie obroty miesięczne wynosiły ok. 4 tysięcy ton. W ciągu roku 1948 wzrosły one do blisko 9400 ton, a obrót pierwszych 10 miesięcy 1949 roku wynosi już ok. 20 tysięcy ton.

GDANSK

Wolna Streta: „Mira” fin., „Iva” radz.

Kanał Portowy: „Acid Hill” ang., „Gundvor-ges” dun., „del” pol.

Basen Górniczy: „Bory-sław” pol., „Koura” fin., „Hunco” ang., „Otto Schmidt” radz., „Ternier” fr., „Hil-de” dun., „Borixi” fin.

„Stadt Arnheim” hol., „Boverwijk” hol., „A-lne Nurmien” fin., „Kuurtanen” fin.

Kanał Kaszubski: „Kut-ni” pol., „W. M. Th. Maling” dun.

Pomosty Wislane: „Cy-rill” dun.

Pagied: „Lida” pol.

GDYNIA

Nabrz. Angielskie: „Nep-tunia” pol., „Kasto-ria” pol.

Nabrz. Śląskie: „Turnia” pol., „Narew” pol.

Nabrz. Szwedzkie: „Po-laris” szw., „Vesterro-ter” hol., „Alden” fin., „Guneborg” dun.

Nabrz. Holenderskie: „Opole” pol.

Nabrz. Duńskie: „Loret-to” wł., „Rosalba” pan.

Nabrz. Polskie: „Marie” fin., „Oksywie” pol., „Silvia” fin., „Baltara” ang.

Nabrz. Indyjskie: „To-bruk” pol., „Georgios” gr.

Nabrz. Amerykańskie: „Alfa” szw.

POSTÓJ STATKÓW

w dniu 16 XI. 49.

GŁOS MŁODYCH

W trosce o lepsze postępy w nauce młodzieży studiującej na wyższych uczelniach

Szybki rozwój gospodarczy i kulturalny Polski Ludowej oraz wielkie zadania, jakie postawili sobie w ramach planu 6-

letniego, nakładają na wyższe uczelnie obowiązek przygotowania wielkich nowych kadr fachowców: inżynierów, lekarzy, artystów, pedagogów i innych specjalistów.

Studenci pomagają spółdzielni produkcyjnej

W niedzielę, 13 bm. wyjechała do Rozłazina pow. Łębork, Sierakowice, pow. Kartuszy, Chmielna, pow. Kartuszy, Sztutowa, pow. Gdańsk — 5 ekip studenckich. Ekipy przeprowadziły akcję sanitarną oraz urządziły występy artystyczne.

Tegoż samego dnia wyjechała 40 osobowa ekipa studencka do Młodzieżowej Spółdzielni Produkcyjnej w Długim Polu (pow. Malbork), gdzie pracowała w polu przy zbiorze buraków.

W skład ekip weszli studenci uczelni Wybrzeża zarówno zorganizowani, jak i niezorganizowani. (wid.)

Zadania te wysuwają konieczność zwiększenia produktywności wyższych uczelni. Wykonanie ich zależy od szeregu czynników obiektywnych, jak np.: zwiększenie kadr profesorskich, rozbudowa zakładów naukowych, laboratoriów, powiększenie ilości i jakości podręczników i innych pomocy naukowych, zwiększenie pomocy materialnej dla młodzieży. W tym też kierunku idą wysiłki władz oświatowych i władz uczelnianych.

Ale jest rzeczka niewątpliwa, że zwiększenie produktywności wyższych uczelni uzależnione jest również w wielkiej mierze od samej młodzieży, od podniesienia jej postępu w nauce. Sprawa postępu w nauce jest więc żywotną sprawą ogółu studentów.

W zrozumieniu doniosłości zadań, które stoją przed wyższymi uczelniami i młodzieżą akademicką, Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej, w oparciu o doświadczenie młodzieży Związku Radzieckiego, zainicjował w roku bieżącym tzw. zespoły samopomocy w nauce.

Zespoły samopomocy w nauce, to grupy od 10—20 studentów z jednego roku studiów i jednego wydziału. Skład osobowy poszczególnych zespołów ustala się na podstawie dobrowolnych zgłoszeń studentów. Do jednego zespołu wchodzi młodzież lepiej ucząca się i młodzież wykazująca z tych czy innych powodów niezadawalające postępy w nauce, młodzież pochodzenia robotniczo-chłopskiego i młodzież pochodząca ze środowiska inteligencji pracującej. Tak dobrane zespoły mają na celu rozwijanie koleżeńskiej samopomocy w nauce, która powinna stanowić uzupełnienie samodzielnego studium zespołowy formami uczenia się i kontroli nabytej wiedzy. Zadaniem zespołów jest również wzmacnianie świadomej dyscypliny studentów, wyrobienie wśród nich rzetelnego, sumiennego stosunku do nauki, a co za tym idzie — osłabienie jak najlepszych wyników nauczania. W pracę swoją zespół wprowadza niezbędny element planowania nauki w zależności od przygotowania naukowego swoich członków i posiadanych pomocy naukowych w postaci książek i skryptów. Kierownictwo zespołów organizes obowiązkowe dla wszystkich zespołów repetytoria przed każdym egzaminem i przed każdym colloquium. Na zebraniach zespołu kontroluje się przygotowanie i postępy poszczególnych członków, dyskutuje się nad niezadawalającymi postępami i wyciąga się odpowiednie wnioski organizacyjne w celu podniesienia poziomu postępu. Rozwija to wśród ogółu studentów współodpowiedzialność za wyniki w nauce i wytwarza ścisłą więź pomiędzy członkami zespołów.

Zbiorowe formy pracy w zespołach nie mogą być w żadnym wypadku rozumiane jako przeciwstawienie samodzielnemu studium. Wręcz przeciwnie — stanowią one dopełnienie do samodzielnego uczenia się.

Tworzenie zespołów samopomocy w nauce spotkało się z pełnym zrozumieniem i uznaniem studentów. Świadczy o tym zarówno liczba powstałych zespołów, jak również fakt samorutnego ich

przystąpienia do współzawodniczenia w nauce, mimo krótkiego okresu czasu, jaki dzieli nas od rozpoczęcia tej formy nauki. Podkreślić należy pomoc władz oświatowych i personelu naukowego poszczególnych uczelni, który otacza zespoły troskliwą opieką.

Współzawodnictwo, odpowiedzialność pokierowane, przyczyni się nie wątpliwie do dalszego podniesienia poziomu nauki. Polska Ludowa usunęła widmo nadprodukcji inteligencji i postawiła zadanie stałego zwiększenia kadr specjalistów o wysokich kwalifikacjach. Młodzież akademicka coraz lepiej rozumie, że stosunek do nauki nie jest tylko sprawą indywidualną studenta, że systematyczne podniesienie poziomu wyników nauczania, to najlepszy jej wkład w dzieło budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju i w walce o pokój i postęp na całym świecie.

STANISŁAW BARDYN
Kier. Wydz. Organizacji Studiów
ZG ZAMP

List harcerzy gdańskich do marszałka K. Rokossowskiego

Harcerze i harcerki 18 i 28 szkoły podstawowej w Gdańsku zebrani na nadzwyczajnej zbiórce z okazji nominacji marszałka Rokossowskiego ministrem Obrony Narodowej i Marszałkiem Polski, postanowili wystąpić do niego następujący list:

Kochany Marszałku!

Duma i radość gości w naszych sercach, gdy słyszymy słowa: bohater spod Stalingradu, Kurska, Moskwy, genialny dowódca nad Wisłą, Odry i Łabą, warszawski robotnicarz — bo wiemy, że to o Tobie mowa, o naszym polskim Marszałku. Dzień 7 listopada stał się dla nas, dzieci polskiej szkoły, wielkim świętem. W tym dniu na czele Armii Polskiej stanął Ty, bohaterze Związku Radzieckiego, wielki Polaku, któryś w 1945 roku przyniósł nam upragnioną wolność.

Znamy Cię, Marszałku, już od tego czasu z opowiadań dzielnych żołnierzy, którzy się o Tobie wyrażali z najwyższym szacunkiem i miłością. Na takie uczucie mogą się tylko zdobyć żołnierze, dla których przełożony jest najlepszym i najroztropniejszym ojcem. Przeszedłeś z nimi bojowy szlak Stalingrad — Łaba, przynosząc wszędzie radość i nadzieję na trwały pokój. Opowiadania o Tobie Twoich żołnierzy bardzo nas wzruszyły i odąd stałeś się drogi naszym sercem.

Z ogromną wdzięcznością wspominamy te czasy, w których myśmy mogli spokojnie myśleć o pójściu do nowej polskiej szkoły, gdy Ty kończyłeś zwycięsko wojnę.

Kochany Marszałku! Ośmielamy się mieć do Ciebie prośbę: Stój dzielnie na straży naszych granic na Odrze i Nysie, broń ich od ataków złych ludzi, podżegających do wojny, a my Ci ze swej strony przyrzekamy uczyć się, jak najlepiej, żeby w przyszłości godnie zastąpić naszych rodziców.

Podpisy harcerów i harcerzy 16 i 30 drużyny harcerskiej w Gdańsku.

TOW. MARCEL CACHIN SERDECZNIE WITA SIĘ Z MŁODZIEŻĄ WARSZAWSKĄ



W dniu 14 bm. w sali Klubu MBP w Warszawie odbyło się spotkanie robotników warszawskich z członkiem Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Francji i redaktorem naczelnym „L'Humanité” tow. Marcellem Cachin. Na zdjęciu: moment serdecznego powitania Marcellego Cachina przez młodzież warszawską (Foto — AP)

CO PISZĄ DO NAS

Młodzież ucząca się ma prawo do okolicznościowych urlopów

W odpowiedzi kol. Zetes. Jak stwierdziła pobieżna statystyka, spośród 6000 studentów wyższych uczelni Wybrzeża ponad 50 proc. pracuje zawodowo w przedsiębiorstwach państwowych, samorządowych, spółdzielczych itp. Studenci ci są przeważnie przeciętnie pracą zwłaszcza w okresie egzaminów.

Toteż wielkim dobrodziejstwem stało się dla nich zalecenie przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 15. 6. 1949 r. w sprawie udzielania okolicznościowych urlopów na egzaminy pracowników urzędów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych, uczęszczających do średnich i wyższych szkół ogólnokształcących i zawodowych. Urlopy te mają być płatne i udzielane według poniżej podanych zasad:

Uczniom ostatnich klas liceum I stopnia i liceum II stopnia — 7 dni urlopu ekscyte noślowego dla przygotowania się do egzaminów dojrzałości lub egzaminów

końcowych, bezpośrednio przed terminem egzaminacyjnym.

Studentom wstępnego, pierwszego i następnych lat studiów wyższych, z wyjątkiem ostatniego roku studiów — 15 dni urlopu okolicznościowego w ciągu każdego roku akademickiego w okresie nieprzerwanym lub częściowym, stosownie do systemu egzaminacyjnego, obowiązującego w danej uczelni.

Studentom ostatniego roku studiów wyższych — 20 dni urlopu okolicznościowego dla złożenia egzaminu końcowego.

Zalecenie w dalszym ciągu podaje sposób składania podań o urlop okolicznościowy i nakłada na dane przedsiębiorstwo obowiązek sprawdzenia, czy urlop taki został celowo udzielony, tzn. czy student zdał egzamin. W razie negatywnego wyniku egzaminu przedsiębiorstwo, czy instytucja nie ma obowiązku udzielić urlopu okolicznościowego egzaminacyjnego dla złożenia egzaminu poprawkowego w tym samym roku akademickim.

Narada szkoleniowa hufcowych ZHP

W dniach 12 i 13 bm. odbyła się w Gdyni odprawa szkoleniowa hufcowych woj. gdańskiego.

Komendant Chorągwi hm. DeLong omówił na wstępie doniosłe znaczenie mianowania ministrem Obrony Narodowej i Marszałkiem Polski Konstantego Rokossowskiego.

Z kolei została opracowana ak-

cja letnia ZHP na 1950 r. Ustalono, że Morska Chorągiew będzie obozowała na terenie województwa gdańskiego przeważnie w Szwajcarii Kaszubskiej. W części szkoleniowej odprawy, hufcowi na praktycznych ćwiczeniach opracowali kilka zagadnień m. in. plan drużyny na miesiąc grudzień, jak zachęcić młodzież do czytania wartościowych książek itp.

Hufcowi odbyli również wycieczkę do portu, Tunelu Pokoju i na budowę szybkościowca oraz wykonali gazetki ścienne na te tematy. Dyskusje nad zagadnieniami były bardzo ożywione, wniosły dużo nowych twórczych myśli i uwag na temat dalszej pracy w drużynach. (J.T.)



Pracownia histologii I roku Akademii Lekarskiej

Kto najlepiej recytuje utwory Mickiewicza, Puszkina i Słowackiego

19 bm. nastąpi eliminacja na recytację zbiorową lub indywidual-

alną utworów Mickiewicza, Puszkina i Słowackiego, w której wezmą udział zespoły ZMP i SP.

Zgłoszenia na eliminacje zarówno zespołowe, jak indywidualne przyjmuje ZM. ZMP al. Rokossowskiego 52 do dnia 16 bm. Przy ocenie będą brane pod uwagę — a) wartości aktualno-społeczne utworów, b) dykcja, c) technika wygłoszenia wierszy. (y)

(Wid.)

KRONIKA TYGODNIA

Koło ZAMP przy Wydz. Przyrodniczym Wyższej Szkoły Pedagogicznej na zebraniu w dniu 9 bm. uchwaliło jednomyślnie następującą rezolucję:

My studenci ZAMP-owcy II roku Wydziału Przyrodniczego WSP w Gdańsku po wysłuchaniu referatu kol. Majewskiego na temat przyjaźni polsko-radzieckiej uchwalamy: „Celem pogłębienia serdecznej przyjaźni między młodzieżą radziecką, a studentami WSP, postanawiamy nawiązać korespondencję ze studentami Instytutu Pedagogicznego w Moskwie”.

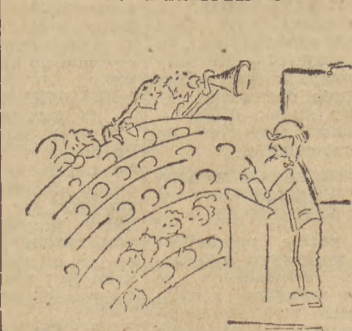
W dniu 5 bm. odbyła się w Sopocie akademia, urządzona przez miejscowy kurs młodszych pielęgniarzek z okazji 32 rocznicy Rewolucji Październikowej. Zebrana na akademii młodzież podstawowała ucieleśnienie wzajemnej współpracy w okresie trzymiesięcznej praktyki w Akademii Lekarskiej w Gdańsku. Ponieważ 27 grudnia przypada 70 rocznica urodzin Józefa Stalina, przed kurs postanowiono nazwać im. Młodzieży Stalinowskiej, a wyniki współzawodnicstwa podsumować w dniu tego święta.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Studenta odbyła się zabawa studentów w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku. Oprócz studentów przybyło na zabawę ok. 100 zaproszonych młodzieżowych przodowników pracy.

Takaż sama zabawa odbyła się w „Bratniaku” Akademii Lekarskiej.

W dniu 11 bm., w związku z 4 rocznicą powstania SFMD odbyła się w Li-

PIERWSZORZĘDNE WYKŁADY



Na jednej z wyższych uczelni Wybrzeża znajduje się duża, lecz nader nieakustyczna sala wykładowa, w której jeśli profesor mówi normalnym głosem — wykład słychać tylko w pierwszych rzędach. W związku z tym może władze uczelni powinny pomyśleć o dostarczeniu wykładowcom wymiennych strun głosowych, ale na pewno najbardziej właściwym rozwiązaniem byłoby zainstalowanie mikrofonu z głośnikami.

WZMACNIAJMY WIĘZ WIŻSZYCH UCZELNI Z ZAKŁADAMI PRACY

PIERWSZĄ POMOC MIESZKAŃCOM GDYNI okazał marszałek Rokossowski

Było to w początkach kwietnia 1945 roku na Oksywiu. Gdyńia była już oswobodzona i zaczęła organizować nowe życie. Na Helu rozpaczliwie bronił się jeszcze Niemcy. Brałem wówczas udział w organizowaniu polskiej administracji i pewnego dnia zostałem wezwany do Komendy Portu na Oksywiu.

Wbiegłem do budynku. Oficer inspekcyjny pchnął jakieś drzwi i stanąłem oko w oko z marszałkiem Rokossowskim. Miał na sobie skromny wojskowy płaszcz bez żadnych odznaczeń i dystynkcji, na głowie jasną baraniec.

Wyprężony jak struna zameldowałem: „Obywatelu Marszałku, komendant posterunku MO na Oksywiu, Gabara — melduje się”. Marszałek podał mi rękę, uśmiał się, a następnie zaprosił do siebie. Przyznał mi, że byłem tym

pytaniem nieco zaskoczony. I mój Marszałek było przecież na wszystkich ustach. O bohaterstwie dowódcy, mówili wszyscy mieszkańcy Gdańska. Gdyńi i tych miast, które Armia Radziecka pod jego dowództwem wyzwoliła w swoim zwycięskim pochodzie.

„Z prasy, z ilustracji, z opowiadań” — odpowiedziałem jednym tchem.

„Powiedzcie mi — rzekł marszałek Rokossowski — jakie macie kłopoty, jakie braki?”

Dokładnie przedstawiłem mu nasze trudności.

„Najgorzej z chlebem — zakończyłem. — Mięsa mamy dosyć, ale maki... wcale”.

Marszałek słuchał, spoglądając od czasu do czasu na pobliskie wybuchy pocisków artylerijskich, którym Niemcy obrzucali nas z Helu.

„Musicie przede wszystkim usunąć setki trupów koniskich, które Niemcy pozostawili na Oksywiu — powiedział. — Robi się coraz cieplej. Uważajcie, żeby nie wybuchła epidemia. Ludzie są zniechęceni ukrywaniem się w schronach, wyzerpani nerwowo i fizycznie”.

Marszałek mówił szybko, wyrażając nam najważniejsze zadania, mające na celu przywrócenie jakiegoś porządku w mieście. W głosie jego i całym zachowaniu przebiegała gorąca troska o dobro mieszkańców Wybrzeża.

Jego bezpośredniość i serdeczność w rozmowie była niesłychanie ujmująca. Miałem wrażenie, jakby Marszałek rozmawiał nie z prostym podoficerem, lecz z kolegą i przyjacielem.

Nie wiedziałem jeszcze wte-

dy, że jest synem polskiego kolejarza, warszawskim robotnikiem i dlatego ze zdumieniem podziwiałem z jaką łatwością posługiwał się polskim językiem.

Na zakończenie rozmowy Marszałek wezwał jakiegoś oficera i polecił mu wydać ludności Oksywiu — kilkanaście ton maki z zapasów wojskowych.

„Pierwszy chleb upieczcie w naszych piekarniach wojskowych i natychmiast rozdajcie ludności cywilnej, a następnie zorganizujecie piekarnie, zaopatrzyć je w makę i przekazać tutejszym władzom”.

Za drzwiami słysząc było wiele głosów oficerów sztabowych, gońców i kurierów z ważnymi wiadomościami z pierwszej linii frontu. Bałem się, że zabieram Marszałkowi czas, że zawracam mu głowę mało ważnymi sprawami, podczas gdy tam jeszcze trwa walka. Ale Marszałek był najwyraźniej innego zdania. Chciał, żebym mu opowiedział o wszystkim, słuchał z uwagą i z miejsca wydawał polecenia.

„Będziemy wam pomagać. Życze powodzenia. Jak będziecie mieli trudności przychodźcie do nas” — powiedział z uśmiechem Marszałek, podał mi rękę na pożegnanie i już za chwilę z uwagą słuchał telefonicznego meldunku z frontu.

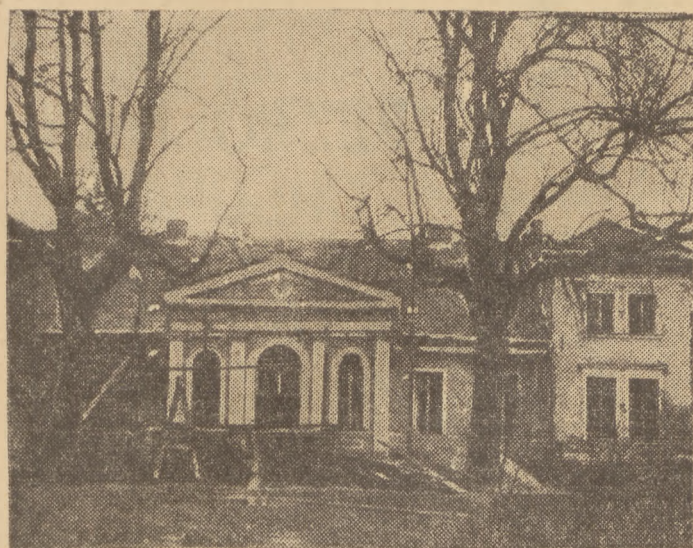
szerekim ruchem zapraszając jednocześnie do siebie sztabowców.

Obywatelom Oksywiu, opowiadając o mojej wizycie u marszałka Rokossowskiego. Postawiliśmy sobie za punkt honoru nie obciążać Armii i pracować sami nad zorganizowaniem normalnego życia, jednakże nie zawsze nam się to udawało. Były to ciężkie czasy. Nie raz jeszcze oficerowie i żołnierze wojsk marszałka Rokossowskiego pomagali nam, dzieląc się swoim chlebem, i środkami transportu.

Rozmawiając z oficerami, podoficerami i żołnierzami Armii Radzieckiej, dowiedziałem się o wielu wspaniałych bojowych czynach Marszałka i zobaczyłem całą miłość, szacunek i przywiązanie, jakimi darzą bohatera dowódcę jego podkomendni i żołnierze — towarzysze bojów.

Dziś, gdy wspominam to spotkanie, dumny jestem, że na czele odrodzonego Wojska Polskiego stoi tak wspaniały dowódca, jakim jest marszałek Konstanty Rokossowski. Dumny jestem, że pod jego dowództwem w dalszym ciągu będzie rosła i rozwijała się nasza Marynarka Wojenna służąca Polsce Ludowej na straży Wybrzeża i Bałtyku.

STANISŁAW GABARA
st. bism. Marynarki Wojennej.



W dawnym pałacu pruskiego obszarzaka w Wicku powstaje Dom Ludowy. (Do reportażu poniżej).

NOWY SZYBKOCIOWIEC

W dniu 14 bm. PPB nr 10 w Gdyni przystąpiło do budowy nowego gmachu systemem szybkościowym. Jest to już szósty budynek na terenie osiedla robotniczego ZOR. Gmach ten będzie miał 50 mtr. długości i 12 mtr szerokości. Harmonogram przewiduje zakończenie budowy systemem szybkościowym na dzień 12 grudnia br. Praca odbywa się na jedną zmianę po 10 godzin przy zastosowaniu współzawodnictwa między dwójkami murarskimi.

W ciągu 2 dni wykonano już całą kowicę parter, i przystąpiono do wznoszenia pierwszego piętra. Praca idzie znacznie sprawniej, niż przy budowie pierwszego szybkościowca. Robotnicy, mając do-

świadczanie, przygotowali się starannie do budowy. (I)

Za rok pojedziemy do Nowego Portu pociągiem elektrycznym

Dowództwo Polskiej Marynarki Wojennej przekazało ostatnio PKP wiele urządzeń prostowniczych, które po remoncie zostaną użyte jako podstacja trakcyjna na linii Gdańsk — Nowy Port. Dzięki temu darowi odcinek Gdańsk — Nowy Port zostanie zelektryfikowany do końca 1950 roku, czyli o rok wcześniej, niż przewidywał plan. Dar Marynarki Wojennej dopomógł również do rozwiązania dwóch innych problemów. Wcześniej nie uruchomienie odcinka Gdańsk — Śródmieście — Nowy Port umożliwiło próby taboru elek-

trycznego przed oddaniem do użytku na magistrali Gdańsk — Gdynia. Ułatwiło to także przeszkolenie personelu technicznego, któremu zostanie powierzona obsługa trakcji elektrycznej.

Przygotowanie taboru dla wozów gdańskich postępuje planowo. Prace remontowe przeprowadzają warsztaty PKP. Obecnie przygotowano już do ruchu 24 elektrykowony, które czekają na próby przebieg. Ilość ta stanowi prawie 2/3 taboru, potrzebnego do obsługi ruchu na trasie Gdańsk — Gdynia. Przystąpiono również do projektowania sieci trakcyjnej z przygotowaniem materiałów i sprzętu do wykonania tych robót. Pierwszą partię słupów trakcyjnych, potrzebnych dla linii do Nowego Portu, wykonano w terminie w warsztatach drogowych PKP. Zagadnienie sieci trakcyjnej związane jest z przebudową torów i przysposobieniem ich do elektryfikacji. Roboty te są szczególnie trudne w obrębie węzła gdańskiego, który ulega obecnie częściowej przebudowie, mającej na celu uzyskanie większej sprawności ruchu.

W roku bieżącym rozpocznie się również trasowanie linii wysokiego napięcia na odcinku Wrzeszcz — Orłowo, dla zasilenia podstacji trakcyjnej. Przeprowadzono także studia linii kablowych w obrębie m. Gdańska.

W roku 1950 rozpoczęta zostanie budowa sieci trakcyjnej i podstacji na odcinku Gdańsk — Nowy Port oraz budowa sieci wysokiego napięcia na odcinku Wrzeszcz — Orłowo. Będzie to pierwsze, przygotowania do elektryfikacji ruchu podmiejskiego na Wybrzeżu. (kw)

Przedownicy pracy mają pierwszeństwo do przydziału działek

Obecnie odbywa się rejestracja działek na rok 1950, którą prowadzi Zarząd Osiedli Działek.

Liga Kobiet w Elblągu wzywa do współzawodnictwa we wpłatach na odbudowę Warszawy

Miejski Zarząd Ligi Kobiet w Elblągu, który złożył sumę 27,430 zł na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie, wzywa do współzawodnictwa wszystkie Powiatowe Zarządy Ligi Kobiet w woj. gdańskim, olsztynskim i pomorskim.

Pracując zawodowo można ukończyć szkołę powszechną

W dniu 3 listopada został otwarty w Oliwie państwowy kurs w zakresie szkoły powszechnej dla młodzieży pracującej zawodowo.

Na kurs uczęszcza kilkudziesięciu chłopców — sierot z Państwowego Domu Młodzieży w Oliwie.

Kierownictwo kursu przyjmuje jeszcze — mimo późniejszego terminu zgłoszenia nowych kandydatów, ponieważ jest jeszcze pewna ilość wolnych miejsc. Pierwszeństwo ma młodzież pracująca zawodowo w wieku powyżej lat 15.

Nauka na kursie odbywa się codziennie, prócz soboty, w godzinach 17-19.

Wojsko odgruzowuje

W akcji odgruzowania Gdańska, w dniu 20 bm. bierze udział jednostka wojskowa w liczbie 380 osób. Zbiórka uczestników w Gdańsku ul. Długa — róg Kaletniczej o godz. 9.

Zgłoszenia instytucji, szkół, zakładów pracy przyjmuje Komitet Odbudowy, sekcja organizacyjna nr tel. 317-51 w godz. od 9 do 14.

„Młoda Gwardia” w Teatrze „Wybrzeże” w Gdyni

Od czwartku, dnia 17 bm. o godzinie 19.30 w Teatrze „Wybrzeże” w Gdyni grana będzie „Młoda Gwardia” A. Fiedajewa, znakomita sztuka radziecka, wystawiona w ramach Festiwalu Sztuki Rosyjskiej i Radzieckiej. Reżyser: Bronisław Kassowski, scenograf: Roman Bubiak.

Udział biorą: Kira Pełowska, Rose Dąbny, Maria Stróżńska, Helena Sokółowska, Sylwia Zarzeńska, Bolesław Bolkowski, Jerzy Grzybowski, Tadeusz Gwiazdowski, Bronisław Kassowski, Zdzisław Niewęgółski i Jerzy Śliwa.

Cenne nagrody książkowe otrzymali czytelnicy „Głosu Wybrzeża” zwycięzcy konkursu wystaw księgarskich

W wyniku urzędowego staraniem Gł. Komitetu Wykon. Miesiaca Pogłębiającego Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jury konkursu wystaw księgarskich, sklasyfikowało 12 zgłoszonych do konkursu wystaw, poświadczając 32 Rocznicy Rewolucji Październikowej.

Na konkurs dodatkowo, zorganizowany przez Sp. Wyd. „Czytelnik” oraz Sp. Wyd. „Książka i Wiedza” dla czytelników „Głosu Wybrzeża” i „Dziennika Bałtyckiego” wpłynęło 143 odpowiedzi, z czego 12 trafnych. Wiele uczestników konkursu popełniło błędy ze względu na to, że oglądali wystawy tylko w jednym bądź w dwóch miastach. Odpowiedzi zbliżonych do właściwych było 68.

W dniu 15 bm. Komisja Konkursowa dla czytelników „Głosu Wybrzeża” i „Dziennika Bałtyckiego” przyznała drogą losowania 3 nagrody pieniężne za odpowiedzi bezbłędne oraz 32 nagrody książkowe tym spośród uczestników, których odpowiedzi zbliżone były do oceny jury.

Pierwszą nagrodę w kwocie 5 tys. zł otrzymał ob. Aleksander Stala, zamieszkały w Gdyni, ul. Witomińska 37 m. 1, druga w kwocie 3,000 zł, Wanda Wysocka, zam. w Gdańsku — Żaroślak 33, trzecia w wysokości 2,000 zł, Maria Armatus, zam. w Gdyni ul. Moniuszki 6 m. 4.

Nagrody książkowe otrzymują:

Ob. ob. A. Głowczewska z Orłowa, A. Surgott z Gdyni, St. Siemradzi z Gdańska, W. Zielińska z Gdyni, S. Nagler z Gdyni, Z. Potocki z Gdyni, N. Skorupska z Gdyni, E. Kusz z Gdyni, W. Langiewicz z Wrzeszcza, St. Biał z Wrzeszcza, J. Janiszewska z Sopotu, Z. Szemetyło z Gdyni, A. Gierzyńska z Sopotu, L. Nilska z Wrzeszcza, J. Laskowski z Oliwy, Renata Przepak z Wrzeszcza, Zb. Grylewski z Wrzeszcza, Z. Niesiołowska z Gdyni, I. Kuc z Wrzeszcza, J. Kruszkowski z Wrzeszcza, O. Pawłowski z Wrzeszcza, J. Rudnik z Gdańska, W. Ciecholewska z Oliwy, D. Cmielowska z Wrzeszcza, J. Kołodziej z Gdańska, Jerzy Barciński z Sopotu, J. Ziegenharter z Gdyni, L. Sochaniewicz z Gdańska, R. Pambinski z Wrzeszcza, M. Kornowski z Gdyni i J. Ryzek z Gdyni.

Osoby nagrodzone, zamieszkałe na terenie Gdańska, Wrzeszcza, i Oliwy, prosimy o zgłoszenie się po nagrody do redakcji „Głosu Wybrzeża” Gdańsk, Gdynskich Kosynierów 11-13.

W dawnym junkierskim pałacu POWSTAJE DOM LUDOWY

cie powiedzieć, że ta „stodoła” czy „kurnik” może nam wystarczyć — mówił na pierwszym zebraniu Głównego Komitetu Odbudowy Domu Ludowego w Wicku. Za wnioskiem głosowali wszyscy: i wójt, i sekretarz Komitetu Głównego PZPR — tow. Chlebowski, i Artur Dubiel — przewodniczący Koła ZMP, i ob. Duda z Stronnictwa Ludowego. „Trzeba odbudować pałac w Wicku i urządzić tam Dom Ludowy” — brzmiała jednomyślna uchwała.

Długo obliczała Powiatowa Komisja Planowania Przestrzeni. Chodzili, oglądali, mierzyli... W końcu przedstawili kosztorys. Aż zatkali chłopów z Wicka, gdy usłyszeli sumę: „Pięć milionów złotych — szepczcie, Chojareczyk — pięć milionów” — dzielił się swoim zmar-twiemieniem SL-owiec z Szemurzy ob. Antoni Pawlak. Nie wiedzieli, jak sobie poradzić z tak ogromnym wydatkiem. A tak by było pięknie w nowym Domu Ludowym.

Kontury schyłłymi nad stołem postaci zacinają zacierać się we wczesnym zmierzchu październikowego wieczoru. Komitet jeszcze radzi. Bo ma nad czym. „Jak wszystkich chłopów wezwemy, żeby pomogli przy robocie, sami i z furmankami, to na pewno koszt nie wyniesie 5 miln. złotych. A teraz właśnie

którym przewodzi ich prezes Duda. „Inciżąc się fur wycie-żliwym ostatniej niedzieli — powiedział z dumą. — Przypominając pocujemy w kościach nasz czyn przedkongresowy”. Wszyscy w Wicku — dosłownie cała wieś i wielu ochotników z okolicznych gromad garnie się do pracy. Nie może nadziwić z zapisywaniemi dniówek ob. Julian Lisewski, kierownik robót. „Bo to i pieszce i konne — mówi z uśmiechem — a jak przyjdzie dzieciarnia ze szkoły, to już naprawdę muszą się porządnie napracować, żeby wszystko dokładnie zawiązać”. Ofiera ręką pot z czoła, bo pomagał właśnie stolarzowi ob. Brydzianowi w nasadzeniu świeżo wyreperowanych drzwi.

Wzajemnie kontrastuje ze spokojnym krajobrazem leśnym wsi gorączkowa atmosfera budowy, do jakiej przywykliśmy w odbudowujących się „sztych kościowym” tempem miastach. Już od paru tygodni trwa robota przy odbudowie Domu Ludowego w Wicku. Trzeba się spieszyć! Do 27 listopada czasu już niewiele, a przecież Dom musi być otwarty w tym dniu, tak ważnym dla mas chłopskich w Polsce. Toteż śpieszą się pracujący. Sprawni i energiczni wali młotkiem, nie wypuszczając fajki z zębów, stary murarz Hibner, wywołując niepotrzebną ścianę działową. Każdą wolną od pracy chwilę spędza na budowie Stanisław Reszka, przedsiadowanie z pułtuskiego, który stoi właśnie na ruszowaniu i pieczołowicie wykonuje tynk na zewnętrzny gzymsiku muru. Przeciągają się w wywołaniu gruzów z piwnicy członkowie SL: Rzepka, Filip i Pawlak,

Teatry

Państwowy Teatr „Wybrzeże” — Gdańsk — o godzinie 19 — „Ożenek”

Państwowy Teatr „Wybrzeże” — Gdynia — o godz. 19.30 — Premiera „Młoda Gwardia”

Państwowy Teatr „Wybrzeże” — Sopot — o godz. 19.30 — „Szczęśliwy żalek”

Kina

Wrzeszcz — Bajka — „Sąd Honorowy” film radziecki, dozwolony od lat 14. Początek o godz. 16, 18 i 20.

Wrzeszcz — Capitol — „Spotkanie nad Łabą”, dozw. od lat 14. Początek seansów godz. 15.30, 18 i 20.30. W niedzielę i święta 13, 15.30 i 18 i 20.30.

Sopot — Polonia — „Młodzi barykada”, od lat 14. Początek seansów 16, 18, 20 i 21.

Sopot — Bałtyk — „Sąd honorowy”, od lat 14. Początek seansów: 16, 18 i 20, w niedzielę 14, 16, 18, 20.

Gdynia — Promień — „Szwecja Mateusz”, dozw. od lat 14. Początek seansów: 18, 20.30, w niedzielę 16, 18 i 20.30.

Gdynia — Atlantyk — „Ali Baba i 40 rozbójników”. Film produkcji amerykańskiej, Seans w godz. 16, 18 i 20.

Gdynia — Warszawa — „Spiewak nieznan”, film produkcji francuskiej, dozw. od lat 14. Seans w godz. 16, 18 i 20.

Gdynia — Goplana — „Guramisz”, dozwolony dla młodzieży. Początek seansów: 15.30, 18.30 i 20.30, w niedzielę 14.30, 16.30 i 20.30.

Gdynia — Fala — „Złoty klucz”, dozw. od lat 7. Godz. seansów: 18, 20 i święta i niedziele od 16.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ

na dzień 17 listopada 1949 r.
6.45 — Dziennik poranny, 7.10 — Muzyka rozrywkowa 11.57 — Sygnał czasu i hejnał z W. Mariackiej, 12.04 — Dziennik południowy, 13.30 — Muzyka, 14.00 — Kronika bałtycka, 14.15 — Prasa Wybrzeża pisze, 14.20 — Wiadomości miejscowe — lok., 14.25 — Chwila muzyki, 14.30 — Rep. wiejski „Z życia kobiet wiejskich”, 14.40 — Marynarka radziecka w bitwie o Stalingrad”, 14.55 — Koncert solistów, 15.30 — Aud. dla świetlic dziecięcych „Spiewajmy piosenki”, 15.50 — Muzyka, 16.00 — Dziennik popołudniowy, 16.20 — Wprowadzenie w piątkowy koncert Filharmonii Bałtyckiej, 16.45 — „Przekrój tygodnia na Wybrzeżu”, 17.00 — VII aud. z cyklu „Suchan muzyki”, 17.35 — Aud. literacka dla świetlic młodzieżowych, 18.15 — Muzyka ludowa, 18.40 — Wszelchnia radiowa „Przyroda ożywna” kurs I, 19.00 — Pogadanka, 19.15 — „Na ra-tunek” słuchowisko, 19.40 — Muzyka, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.30 — Muzyka, 20.40 — Skrzynka muzyczna, 21.00 — Koncert uroczysty z Buda-pesztu, 21.40 — „Niziny” powieść E. Orzeszkowej, odc. 13, 22.00 — Codzienny przegląd wydarzeń, 22.15 — Koncert, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.15 — Fragmenty opery „Mignon”

WARSZAWA O TYM PAMIĘTA

Dzisiejsza „Trybuna Ludu” zamieszcza pod powyższym tytułem artykuł Jerzego Rucińskiego.

Autor, po przypomnieniu „znanych już dziś powszechnie pobudek inspiratorów tego powstania, którzy nie mniej od Niemców, przeżeni naporem wojsk radzieckich, pragnęli zdyskontować krew i ofiarę, bohaterstwo śmierci warszawskiego ludu dla swoich, wrogich polskiemu narodowi celów” — pisze dalej: „Na Pradze, uratowanej przez wojska marszałka Rokossowskiego od bestialstwa faszystów, stanęli radzieccy i polscy żołnierze. Na zdobytej w ciężkich walkach, przy rozpaczliwym oporze wroga Pradze, stanął dowódca żołnierzy radzieckich i polskich — marszałek Rokossowski. Serce każdego żołnierza radzieckiego i każdego żołnierza polskiego, serce dowódcy jednego i drugiego, serce radzieckiego marszałka i warszawskiego robotnicarza — Konstantego Rokossowskiego, targał gniew. Gniew przeciw bestialstwu faszystowskiego zbrodniarstwa, które mordowało bezbronnym w swym ludzyczem szale, niszczyło na rozkaz szaleńca, który podpalił świat, piękna stolicę Polski. Gniew przeciw niewysłownemu lajdactwu tych, którzy dla swoich interesów kła sowych przyczynili się do tego bezmiaru ofiar. Ale serce jego peł

ne było również pragnienia przy sicia z pomocą ludności Warszawy, pełne poczucia solidarności bojowej z masami bełmiennymi bohaterów warszawskich barykad, z tysiącami i dziesiątkami tysięcy odważnych synów i cór warszawskiego ludu, którzy ruszyli do boju w przekonaniu, że biją się o swoje, o własne, o Polskę.

Wściekła hitlerowska bestia zromadziła na linii Wisły wszystko, co potrafiła, w uzbrojeniu, w lotnictwie, w czołgach i ludziach. Nie darowała się w podziemiach Kancelarii Rzeszy opętany mordem Hitler: „Musicie zatrzęść wojnę radziecką!”

Wojśka radzieckie nabierały oddechu i przygotowywały się do natarcia, do ciosu, który zdruzgoce siłę oporu wojsk niemieckich i przeniesie wojnę na teren Rzeszy. Gdy cios padnie, musi być ostateczny.

Ale w Warszawie trwało powstanie, ludność stolicy wydana była na łup bestii. Marszałek Rokossowski rozkazuje nieść o pomoc powstańcom, o ile to jest tylko w danych warunkach możliwe. Ba, więcej niż to było możliwe, setki i tysiące bohaterów z rozkazu marszałka Rokossowskiego rzuciła swe życie na szalę, by przysięść z pomocą trwającym w boju braciom.

Mimo wszelkich trudności, pod

Dalsze depesze gratulacyjne do marszałka Rokossowskiego

W dalszym ciągu na ręce Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego wysyłane są depesze gratulacyjne od pracowników fabryk, central, instytucji i innych zakładów

nieocenioną pomocą były zrzucone na nawiązaniu kontaktu z radzieckim dowództwem przez łączników AL! W ciągu dwóch tylko nocy zrzucono dla powstańców wynoszące 30.000 kg żywności, nie licząc karabinów maszynowych, karabinów zwykłych, pistoletów automatycznych, granatów, amunicji i innego sprzętu wojskowego.

Jeśli w Warszawie po upadku powstania pozostali jeszcze ludzie przy życiu, jeśli zbrodnia londyńskich faryzeuszów nie przyniosła jeszcze większych ofiar, jeśli nie zrealizowały się słowa Hitlera o tym że „Warszawa zostanie tylko pojęciem geograficznym”, jeśli dziś do stolicy wróciło życie i radość, to jest to w pierwszym mierze zasługa radzieckich i polskich żołnierzy-bohaterów i zasługa ich wspaniałego dowódcy, dzisiejszego Marszałka Polski, Konstantego Rokossowskiego. Warszawa o tym pamięta!”



Ok. 75 proc. ludności wiejskiej Indii i Pakistanu nie posiada ziemi, gdyż gospodarstwa drobno - rolne stały się w ciągu ostatnich lat łupem obszarników, bogaczy wiejskich i lichwiarzy.

NASI CZYTELNICZY PISZA

Uchronić dom nadający się na sanatorium od dalszych zniszczeń

W miejscowości Trzciąno gm. Straszewo, pow. Sztum znajduje się duży piętrowy budynek z centralnym ogrzewaniem i zabudowaniami gospodarczymi, częściowo zdemastrowany, który po przeprowadzeniu remontu mógłby nadawać się na sanatorium lub sanatorium ze względu na

Trzeba zapewnić spokój mieszkańcom Jaskowej Doliny

Jedną z najpiękniejszych ulic Wrszeczki — Jaskowa Dolina, od dłuższego już czasu w perze wieczornej, a często i póżna nocą, rozbrzmiewa krzykami pijanych zawadaków — mężczyzn i kobiet, zachęcających do nieprzyzwoitych przechodni. Wśród tych szumów znajdują się także złodzieje, którzy już niejednokrotnie

Remont w gmachu TPD będzie wykonany jeszcze w roku bieżącym

W związku z notatką, jaka ukazała się w nr 252 pt. „Na prawicę” dach w gmachu TPD przy ul. Pestalozzkiego Zarząd Miejski w Gdańsku wyznacza: Budynek szkolny położony we Wrszeczce przy ul. Pestalozzkiego wymagał kapitalnego

W kotłowni „Krasnyj Oktjabr”

Dziwne zjawisko nawet dla uczonych

Drzewa wyrastały prosto z bloku. Pokryte zieloną trawą, usiane kampani torfu, rozciągały się one wszędzie naokoło nas. Przez bloki ciągnęła się droga — połączona dziedzińcem z kamiennymi kamieniami. Mój towarzysz podróży krzyknął do znoferu: — Śmieję, śmieję! To tylko nieduży odcinek. Od tamtych so. sen będziemy już mieli szosę. Wiedzieliśmy, że jej dotąd nie doprowadzili...

Kiedy samochód, podskakując na wyrwach, ruszył dalej, podjął przerwaną rozmowę.

— Ale mimo to, powiadam, „Krasnyj Oktjabr” i dla uczonych jest dziwnym zjawiskiem. Widać, że gdzieś na leży. Długo na północny wschód od Moskwy, na tych oto „zapomnianych przez bogów i ludzi” terenach, na glebie, którą reakcyjni uczeni przedstawiali jako dowód swojej „teorii zanikającej urodzajności”. Minęło 25 lat pracy urodzajowej i ta ziemia, która przedtem nie wiedziała co to pszenica, daje jej dziś po 200 pudów z hektara. Rosną na niej owoce i warzywa, których tu przedtem nigdy nie było. I w końcu mieszkają tu ludzie, którzy wygaszają odczyty na posiedzeniach rady profesorskiej Akademii...

Po czterech godzinach jazdy po szosie i drogach, polnych samochodów wjechał na kolejne wzgórze.

— Wieś Wozgazy. Na prawo, „Krasnyj Oktjabr”.

W pierwszej chwili poczułem coś w rodzaju rozczarowania. Po tym wszystkim, co słyszałem o kotłowni, dziwne było ujrzenie, takie same, jak spotykaliśmy po dro

Wielkie perspektywy rozwoju sportu wiejskiego na Wybrzeżu

Równoległe do rozwoju sportu robotniczego na Wybrzeżu postępuje rozbudowa ośrodków sportu na wsi gdańskiej. Wprawdzie dziedzina wychowania fizycznego i sportu na wsi wykazuje duże zaniechania, ale w związku z historyczną uchwałą Biura Politycznego KC PZPR i tutaj daje się zauważyć wzmożona aktywność. Dla zapoznania naszych czytelników ze sportem wiejskim podamy kilka cyfr ilustrujących działalność poszczególnych ludowych zespołów sportowych, oraz w krótkich zarysach zamierzania na rok 1950.

W chwili obecnej na terenie woj. gdańskiego czynnych jest 138 Ludowych Zespołów Sportowych, zrzeszających ogółem 5347 członków. Działalnością tych placówek kieruje Inspektorat Kultury Fizycznej przy Związku Samopomocy Chłopskiej, któremu podlega 72 przewodników — instruktorów wyszkolonych w dziedzinie wychowania fizycznego.

Zestawiając obie cyfry, t. zn. ilość LZS z ilością instruktorów stwierdzić trzeba, że ta ostatnia cyfra jest bardzo mała, co, niestety, odbija się niekorzystnie na pracy poszczególnych ośrodków sportu wiejskiego.

Sport wiejski w naszym województwie uskarża się ponadto na inne bolączki, z których najwięcej jest brak dostatecznej ilości sprzętu.

Mimo to, każdorazowe igrzyska sportowe na wsi odbywają się przy dużej ilości uczestników i ogromnej frekwencji publiczności. Najchętniej uprawianą dyscypliną jest piłka nożna. Coż, kiedy załedwie 5 procent Ludowych Zespołów Sportowych posiada pełny ekwipunek w postaci kostiumów, butów i piłek, pozostałe natomiast, zadowolone są z muśnięć tylko piłkami.

Bardzo dobrze natomiast przedstawia się sprawa zaopatrzenia LZS w sprzęt sportowy, niezbędny do uprawiania siatkówki. 39 procent LZS-ów korzysta z kompletnego sprzętu.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Kościerskie Zakłady Mięsne w Kościerzynie, woj. gdańskie ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie windy o napędzie elektrycznym, jak: dostarczenie potrzebnego materiału, montaż elektryczny itp.

Słup kosztorysu na powyższą robotę otrzymać można u ob. dyrektora tut. Zakładów.

Termin wykonania pracy 31 dni tj. od dnia 24. 11. do 24. 12. br.

Oferty zabezpieczone w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem „Przetarg na budowę windy o napędzie elektrycznym w Kościerskich Zakładach Mięsnych” należy składać w terminie do dnia 22. 11. 49 r. w Kościerskich Zakładach Przemysłu Mięsnego, którego to dnia o godz. 12 nastąpi otwarcie ofert. Do oferty winien być załączony:

1. Odpis dowodu rejestracyjnego.
2. Kwit wadialny na wpłacone w Banku Rolnym w Gdyni, wadium w wysokości 2% oferowanej sumy.

Kościerskie Zakłady Mięsne zastrzegają sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, jak również podziału pracy na kilku oferentów.

MASZYNISTKA

WYKWALIFIKOWANA
POTRZEBNA OD ZARAZ

Zgłoszenia: Wydział Personalny RSW „Prasa” Gdańsk, Gdynskich Kosynierów 11 3-84 B

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO zaświadczenie przejazdowe tramwajowe nr 1673/49, Wójtowiec Kaziemierz. 3104

ZGUBIONO kartę RUK wydaną Ostrowiec Świętokrzyski, Zajączkowski Bernard, Wrszeczka. 3103

ZGUBIONO odcinek zameldowania, dowód osobisty na nazwisko Tabur Jan. 3111

ZGUBIONO legitymację służbową nr 6802 Urząd Woj. Poznański, nazwisko Ostoińska Halina, Elbląg. 3112

ZAMIEŃCIE dwa pokoje z kuchnią na 3-4 pokoje. Zgłoszenia Elbląg, Mickiewicz 28 m. 3. 3113

ZGUBIONO legitymację zw. zaw. Kłoc Brunon Wrszeczka, Pileckiego 7 m. 4. 3114